№ 35 (3195). Warszawa, SOBOTA 5 lutego 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

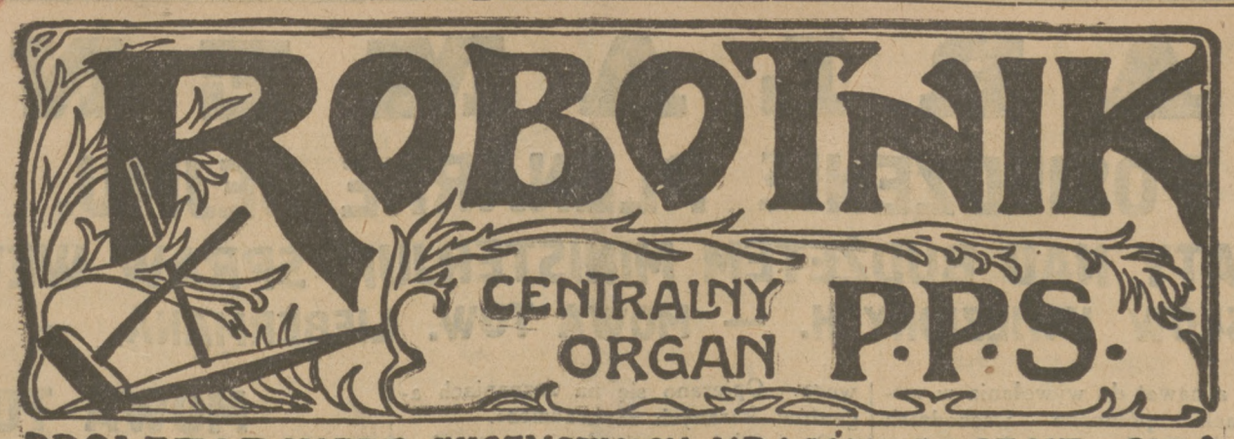

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7.
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

SPRAWA POSŁOW UWIĘZIONYCH

DLACZEGO Z.P.P.S. GŁOSOWAŁ PRZECIWKO WYDANIU?

Art. 21 Konstytucji głosi zupełnie wyraźnie, że poseł może być pozbawiony wolności tylko **„w wypadku schwytania... na gorącym uczynku zbrodni pospolitej"**. Sejm Ustawodawczy użył słów **„zbrodnia pospolita"** właśnie dla jasnego odróżnienia od **„przestępstwa politycznego"**. W naszem rozumieniu za „zbrodnię pospolitą" należy uważać, naprzykład, **szpiegostwo wojskowe** na rzecz obcego mocarstwa, i w chwili, gdy dokonywano aresztowań wśród posłów „Białoruskiej Hromady" i N. P. Ch., z tekstu komunikatów urzędowych i półurzędowych zdawało się wynikać, że oskarżenie idzie w tym oto kierunku.

Zajęliśmy odrazu stanowisko jasne: **żądaliśmy dowodów i faktów.** Obrady Komisji Regulaminowej i Nietykalności Poselskiej, oświadczenia przedstawicieli Rządu z p. min. Meysztowiczem na czele, długie referaty sprawozdawcy pos. Dobrzańskiego — dowodów namacalnych, faktów, nie podlegających wątpliwości, — **nie dostarczyły.**

W gruncie rzeczy cały materjał oskarżający, dostarczony Komisji i przedstawiony przez p. Dobrzańskiego Sejmowi, opiera się przedewszystkim na domysłach, na wnioskowaniu, na zeznaniach świadków, którzy nie wiadomo dlaczego mają budzić zaufanie, i agentów defensywy, której organizacja wewnętrzna i cały system „pracy" nie budzi wcale zaufania.

Policja polityczna w Polsce została utworzona, niestety, według wzorów, zaczerpniętych z praktyki państw zaborczych. Nie cofała się ona przed używaniem zatrutej broni **prowokacji**, jak wykazała słynna sprawa Trojanowskiego, mnóstwo cech jej działalności domaga się wyjaśnień, badania, śledztwa w związku z aferą Wojewódzkiego i niezależnie nawet od wyroku Sądu Marszałkowskiego, jaki zapadnie na niego osobiście. Dopóki owe wyjaśnienia i badania nie nastąpią, — meldunki i raporty policji politycznej tracą wszelką wartość dowodową w takich masowych oskarżeniach, jak oskarżenie „Białoruskiej Hromady", — tracą wartość z najbardziej bezstronnego, najmniej uprzedzonego choćby punktu widzenia.

W tych warunkach masowe aresztowania i represje, uderzające w znacznej mierze w organizację białoruską, miłą czy niemiłą, szerzącą bodaj zamęt, uprawiającą demagogję, szukającą poparcia w „Kominternie", masowe represje, prowadzone przy akompanjamencie wrzaskliwej reklamy prasy brukowej, — pogłębiają rozdrażnienie, wywołują ferment mocniejszy, na zewnątrz tworzą fatalne wrażenie, że Polska jest podminowana, i że przepisy ustawy konstytucyjnej są w niej obchodzone bez żenady.

Politykę narodowościową trzeba zmienić! **Opieką troskliwą trzeba ponich otoczyć!** Tu leżą drogi naprawy stosunków, istotnej naprawy, rzeczywistej, bez której położenie nie ulegnie polepszeniu.

Lekkomyślna polityka represji, połączona z biernością w zagadnieniach głównych, nie prowadzi do żadnego rozumnego celu, wyrządza Rzeczypospolitej krzywdę ogromną, szkodzi nad wyraz demokracji, jako takiej, bo uczy prokuratorów i oficerów policji przeskakiwać ze spokojną miną przez ustawy nawet konstytucyjne, niby przez jakąś nikłą przeszkodę, przygotowuje powtórzenia na przyszłość dla takich czy innych Rządów.

Z. P. P. S. musiał tedy stwierdzić: 1) **że art. 21 Konstytucji został pogwałcony**; 2) **że powodów dla wydania posłów uwiezionych — niema.** I dlatego głosowaliśmy przeciwko wydaniu.

S. K.

DLA „ROBOTNIKA".

WCZORAJ PRZYBYŁO 25 NOWYCH PRENUMERATORÓW.

Przynieśli listy tow. Głażewski 13 z Centrali Kasy Chorych i tow. E. Dąbrowski 12 ze Zw. Doz. Dom. i Gazowni

WARSZAWA SPEŁNIA SWÓJ OBOWIĄZEK!

CZEKAMY NA PROWINCJĘ!

KRWAWE STARCIE Z POLICJĄ W KOSOWIE. (POLESIE)

4 OSOBY ZABITE, 6 CIĘŻKO RANNYCH, KILKA LŻEJ.

Brześć, 2. II. (tel. wł.). Wczoraj późnym wieczorem do Brześcia nadeszła wiadomość, że w miasteczku Kosowie, województwa Poleskiego, w dn. 3 b. m. o godz. 1 po poł. doszło do krwawych zajść między policją a zgromadzonymi licznie na jarmarku włościanami.

Włościanie manifestowali, jak twierdzi policja, na rzecz uwolnienia uwięzionych posłów. Policja wezwawszy manifestujących do rozejścia się, gdy to nie poskutkowało, dała salwę, skutkiem której 4 osoby zostały zabite, — 6 ciężko rannych, kilka lżej. Na miejsce krwawych zajść wyjechał wojewoda Poleski.

***

W Ministerjum Spraw Wewn., dokąd zwróciliśmy się po informacje w tej sprawie, potwierdzono nam podane powyżej szczegóły. Policja, gdy wezwanie do rozejścia się nie poskutkowało, miała dać pierwszą salwę w górę, potem, jak twierdzi, miały paść strzały z tłumu. Policja wtedy dała salwę w tłum, skutkiem której 3 osoby zostały zabite na miejscu, jedna zmarła później z ran, 6 zostało ciężko rannych, kilka lżej. Kosów i okolica mają się znajdować pod politycznemi wpływami białoruskiej „Hromady".

***

W sprawie powyższej tow. Uziembło i towarzysze z Z. P. P. S. wnieśli w Sejmie interpelację.

INTERPELACJA

posła Władysława Uziembły i tow. ze Z. P. P. S. do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie strzelania do tłumu przez policję w Kosowie Poleskim.

Doszło do naszej wiadomości, że dnia 3 b. m. w Kosowie Poleskim do spokojnie demonstrujących włościan oddział policji dał szereg strzałów, skutkiem czego 4 ludzi zostało zabitych i wielu rannych.

Podpisani zapytują:

Czy wiadomy jest Panu Ministrowi powyższy fakt?

Co Pan Minister uważa za właściwe zarządzić, celem pociągnięcia do odpowiedzialności winowajców śmierci i kalectwa wielu ludzi?

KLUB PRACY

Po wystąpieniu pos. Chomińskiego z Klubu Pracy pozostali w tym nielicznym klubie następujący posłowie: pos. Kościałkowski, pos. Śmiarowski, pos. Barański, pos. Bartel (Wicepremjer), który wczoraj głosował razem z prawicą za wydaniem posłów i pos. Łaszkiewicz oraz senatorowie Dobrucki (obecnie Minister Oświaty), Gaszyński, Krzyżanowski i Wysłouch.

Pos. Barański wczoraj nie był obecny w Sejmie i w głosowaniu udziału nie brał.

MUSSOLINI ZA ZBROJNĄ INTERWENCJĄ W CHINACH

Rzym, 4 lutego (AW.) Obszerne komentarze prasy faszystowskiej wywołało oświadczenie premjera Mussoliniego, wypowiadające się bezwzględnie za interwencją włoską w chińskich wypadkach. Komentując to oświadczenie, „Giornale d'Italia" podkreśla ścisłą wspólność interesów Anglji i Włoch na terenie chińskim, czego konsekwencją musi być przeprowadzenie wspólnej akcji. „Tribuna" oświadcza, iż Włochy tak samo, jak i Anglja nie zgodzą się na utratą praw eksterytorjalności koncesji w państwie chińskiem, co spowodowałoby zniszczenie bazy handlu europejskiego i uniemożliwienie penetracji gospodarczej przemysłów zachodnich na Dalekim Wschodzie. Jedyną, zdaniem pisma, możliwą dyskusją z Kantonem w sprawie utrzymania koncesji europejskich, jest dyskusja nie not, ale armat.

ANGLJA BĘDZIE BRONIĆ SZANGHAJU

Londyn, 4 lutego (AW.) Na wczorajszej radzie ministrów po dwukrotnem posiedzeniu powzięta została prowizoryczna decyzja kontynuowania wysyłki wojsk do Chin, w szczególności zaś do Hong-Kongu, Wej-Ha-Wej i Szanghaju. Program obrony wojennej Szanghaju ma być przeprowadzony całkowicie.

Londyn, 4 lutego (PAT.) Jak donosi „Daily News" gabinet ma powołać do życia specjalny komitet, któryby się miał zająć wyłącznie sprawami Chin. W skład komitetu mają wejść Baldwin, Chamberlain i Balfour.

POŁOŻENIE CUDZOZIEMCÓW CORAZ GORSZE

Nowy Jork, 4 lutego (AW.) Naczelny komendant floty amerykańskiej na Dalekim Wschodzie, Wiliams, nadesłał depeszę do departamentu stanu w której oceniał sytuację na morzu Żółtem i na terenie Chin jako bardzo krytyczną. Agitacja przeciwko cudzoziemcom wzrasta z dnia na dzień. Duże zaniepokojenie budzi los 2000 amerykańskich poddanych, którzy znajdują się w głębi Chin. Admirał Wiliams polecił wstrzymywanie wszelkich okrętów z podróżnymi amerykańskimi, idących do Szanghaju, ponieważ wysadzenie na ląd może być już połączone z niebezpieczeństwem dla życia.

REPRESJE WOBEC OPOZYCJI NA LITWIE

Kowno, 4 lutego (AW.) Represje wobec organizacji podejrzanych o działalność opozycyjną trwają w dalszym ciągu. Ostatnio z rozkazu komendanta kiejdańskiego zostały zamknięte oddziały towarzystwa „Pochodnia" w Sejnach, Kiejdanach i Danowie.

SEJM W IMIENNEM GŁOSOWANIU UDZIELIŁ ZGODY NA WYDANIE PIĘCIU POSŁÓW ARESZTOWANYCH

Z. P. P. S. GŁOSOWAŁ PRZECIW WYDANIU.

ŚWIETNA MOWA TOW. HERMANA LIEBERMANA:

„O ILE CHODZI O NAS, O ILE CHODZI O MNIE, O ILE CHODZI O MOJE STRONNICTWO, TO NA PODSTAWIE TAK NIKŁEGO MATERJAŁU, JAKI NAM PRZEDŁOŻONO, W SUMIENIU SWOJEM NIE ZNAJDUJEMY PODSTAWY DO GŁOSOWANIA ZA WNIOSKIEM..."

Szczegóły na str. 2.).

KOMISJA ANKIETOWA

Posiedzenie Komisji Ankietowej odbyło się w czwartek wieczorem pod przewodnictwem p. Rotterta. Przeprowadzono dłuższą dyskusję nad organizacją prac Komisji, podziałem na podkomisje, ich składem osobistym i t. p. Według wszelkiego prawdopodobieństwa posiedzenie następne zakończy już okres prac przygotowawczych, i niebawem rozpocznie się właściwa działalność Ankiety.

„BOJOWNICY" O WOLNOŚĆ SŁOWA

CENZURA WEWNĘTRZNA U KOMUNISTÓW

Jeden z komunizujących literatów wydał niedawno broszurę, którą zaczytywali się niektórzy „komsomolcy". Doszło to do wiedzy wybitnego członka K. C., przebywającego poza granicami Polski. Kazał sobie broszurę dostarczyć, zbadał ją dokładnie, znalazł **dwa zdania** heretyckie (**„zboczenia"** w duchu biednego p. Warskiego), i oto zapadła decyzja: **broszurę z obiegu wycofać!** Rozkaz jest wykonywany, nieszczęsny zaś autor dostał surowy bardzo „wygowor" z poleceniem, by na przyszłość nie pisał ani słowa bez wysokiej „aprobaty".

Niczem zakon ojców Jezuitów albo chasydów z Góry Kalwarji.

ZNOWU LICZBA BEZROBOTNYCH WZROSŁA O 2518 OSÓB

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym, t. j. od 22 do 29 stycznia liczba bezrobotnych w całem państwie wzrosła o 2,518 osób i wyniosła w ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego 251,702 osoby.

Bezrobocie zmniejszyło się w przemyśle hutn.-metalowym o 48 os. Nadto zmniejszyła się liczba pozostających bez pracy pracowników umysłowych o 48. Bezrobocie wzrosło natomiast w przemysłach: budowlanym o 612 osób, metalowym o 362, włókienniczym o 332 i górniczym o 33. Reszta przypada głównie na robotników niewykwalifikowanych, w liczbie 1,719.

Na terenach P. U. P. P. Grudziądz bezrobocie zmniejszyło się o 217 osób, Kalisz o 214, Łódź o 141 i Sosnowiec o 19, wzrosło natomiast na terenach P. U. P. P. Białystok o 591, Górny Śląsk o 389, Poznań o 380 i Włocławek o 278.

WYBORY GMINNE

W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Wybory w Małopolsce do Rad Gminnych odbyły się ostatnio przed wojną. Częściowo zostały przeprowadzone wybory do Rad Gminnych w Małopolsce Zachodniej, a przez to samo część komisarzy rządowych, których ogółem przy samorządach jest około 3000 została wycofana.

Obecnie, jak się dowiadujemy, ze źródeł zupełnie miarodajnych, rząd zdecydował rozpisać także wybory do Rad Gminnych w Małopolsce Wschodniej, nie czekając na ukończenie prac sejmowych, nad ustawami samorządowemi. Termin wyborów zostanie oznaczony w najbliższym czasie.

REWIZJA RZĄDOWA

W ZWIĄZKU INWALIDÓW

Jak się dowiadujemy w związku z zamieszczonemi w prasie wiadomościami o nadużyciach, popełnionych przez członków wydziału wykonawczego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, Min. Pracy wydelegowało swoich przedstawicieli, celem skontrolowania działalności Związku.

PRÓBA JEDNOLITEGO FRONTU KONSERWATYSTÓW

DLACZEGO SIĘ NIE UDAŁA?

Jak nam donoszą z pewnego źródła, istniał przed kilkoma tygodniami projekt wspólnego „oświadczenia" **Narodowo - Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego** (pp. Dubanowicz i Stroński), **Stronnictwa Prawicy Narodowej** (ks. J. Radziwiłł, stańczycy krakowscy) i **Polskiej Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej** (ks. E. Sapieha, rektor Zdziechowski, prof. Zawadzki). Miała to być deklaracja **zasadniczej solidarności** całego obozu konserwatywnego w Polsce. Wskutek wszakże dwuznacznej uchwały grupy t. zw. narodowo-chrześcijańskiej, która uczyniła dygresję uprzejmy pod adresem Obozu Wielkiej Polski, — Str. Pr. Nar. **odmówiło podpisu** i projekt spalił na panewce.

POŻAR W OSOBOWYM POCIĄGU

10 OSÓB ZOSTAŁO RANIONYCH

PAT donosi:

Dn. 4 b. m., o godz. 2,15 w nocy, na szlaku Dęblin Kowel, między stacjami Minkowice — Jaszczów, w wagonie III klasy osobowego pociągu, wybuchł pożar, wskutek zapalenia się eteru, wiezionego przez jednego z pasażerów. Pasażer ten zdołał zbiedz i jest poszukiwany przez władze. Pociąg natychmiast zatrzymano, a płonący wagon został izolowany.

Mimo szybkiej akcji ratunkowej, wagon spłonął doszczętnie w ciągu 15 minut, 16 osób zaś zostało poparzonych, z czego 6 konduktorów, którzy udawali się na służbę. Poparzonych zabrał specjalny kolejowy pociąg sanitarny, który przybył na miejsce wypadku i odstawił rannych do szpitala w Lublinie

Pociąg wyruszył w dalszą drogę z przeszło dwugodzinnem opóźnieniem.

AW. podaje liczbę rannych na 41 osób.

ZNOWU SAMOBÓJSTWO Z POWODU BRAKU PRACY

Na pl. Trzech Krzyży w pobliżu skwerku 24-letnia Jadwiga Kalinowska, bez zajęcia (Wilcza Nr. 51) chcąc pozbawić się życia napiła się jodyny. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza. Przyczyną samobójstwa brak pracy.

ODCZYT SEN. TOW. POSNERA.

Sen. Stanisław Posner we środę dnia 16 b. m. o godz. 8.30 m. wieczorem wygłosi w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) odczyt pod tytułem „O nowego człowieka" (bilety w księgarni Robotniczej, Warecka 9).

PARLAMENT

POSIEDZENIE PLENARNE SEJMU.

POCZĄTEK DEBATY NAD BUDŻETEM MINISTERJUM SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

SPRAWA WYDANIA POSŁÓW UWIĘZIONYCH. — MOWA TOW. LIEBERMANA. — WYNIKI GŁOSOWANIA.

SPRAWA PORZĄDKU DZIENNEGO I WYKŁADNIA REGULAMINU.

Marszałek przed przystąpieniem do porządku dziennego zaproponował kontynuować naprzód dyskusję budżetową, a dopiero o 12 przystąpić do sprawy wydania posłów, ponieważ referent pos. **Dobrzański** nie ukończył jeszcze swojego referatu.

Pos. **Bon** (N. P. Ch.) dowodzi, że Komisja Regulaminowa złamała regulamin, zarządzając tajność obrad oraz głosowanie na poufnem posiedzeniu, co sprzeciwia się art. 51 regulaminu. Ta droga może doprowadzić do wojny domowej.

Marszałek zwraca mówcy uwagę, iż zapomniał o art. 31 regulaminu, który przewiduje tajność posiedzeń. Co się tyczy głosowania, to nie mogą być na takich posiedzeniach głosowane ustawy, inne natomiast uchwały mogą być przegłosowywane.

Pos. **Bon** zażądał powtórnie głosu, lecz Marszałek mu go odmówił, zaznaczając, że wykładnia regulaminu należy do Marszałka.

Pos. **Sochacki** (komun.) wnosi postawienie na porządku dziennym zgłoszonego przezeń wniosku o votum nieufności dla „faszystowskiego rządu Piłsudskiego".

Wniosek ten odrzucono.

BUDŻET MIN. SPR. WEWNĘTRZNYCH.

Pos. **Rusinek** (Piast) referuje budżet Min. Spr. Wewn.

Pos. **Kozłowski** (Z. L. N.) omawia stosunek Rządu do stronnictw prawicowych.

Pos. ks. **Ilkow** (Chliborob) wytyka nadużycia administracji.

Na tem odroczono dyskusję.

SPRAWA WYDANIA 5 POSŁÓW.

W imieniu Komisji Regulaminowej sprawę referował pos. **Dobrzański** (Z. L. N.).

MOWA P. DOBRZAŃSKIEGO.

Mówca zaczyna od odczytania pisma prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym wileńskim, które Min. Sprawiedliwości skierował do Marszałka Sejmu, o wydanie posłów **Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego, Wołoszyna, Miotły, i Hołowacza.**

Są oni w stanie oskarżenia z art. 102 cz. I i 110 cz. I. p. 2 k. k. za to, że działając wspólnie z innemi osobami, brali udział w kierowniczych organizacjach komunistycznej partji polskiej i komunistycznej partji zachodniej Białorusi i z polecenia centralnego komitetu tych partji utworzyli zakonspirowaną grupę kierującą działalnością ugrupowań politycznych jawnych: jak Białoruskiej Hromady i N. P. Ch., a to w celu wykorzystania tych ugrupowań dla dążeń rządu ościennego państwa, polegających na przygotowaniu buntu zbrojnego, celem obalenia istniejącego w Państwie polskiem ustroju społecznego i oderwania od Rzplitej części jej terytorjum.

Kierownicy Hromady zobowiązali się do pomocy dywersyjno - zbrojnej dla ościennego państwa na wypadek wojny z Polską, a nawet do wywołania w województwach północno - wschodnich zbrojnego buntu, bez względu na jego widoki powodzenia. W tym celu oskarżeni posłowie tworzyli jaczejki komunistyczne i komunistyczno-bojowe w łonie swych organizacji oraz komjaczejki w wojsku, prowadząc tę akcję pod dyrektywą agentów ościennego państwa i zapomocą jego środków pieniężnych. **Istnieją też poszlaki poważne, że w łonie tych organizacji uprawiano szpiegostwo na rzecz tego państwa.**

Posłowi **Taraszkiewiczowi** zarzuca się, że brał udział bezustannie w spisku i był jego kierownikiem. Zredagował projekt okólnika C. K. K. P. P., stanowiącego podstawę dla całokształtu działalności komunistycznej, że brał udział w konferencji w Gdańsku, gdzie otrzymał od agenta obcego państwa 15.000 dolarów na akcję, że prowadził akcję wyraźnie buntowniczą i zdradziecką, korzystając z pieniędzy, otrzymywanych od ościennego państwa za pośrednictwem Banku Spółdzielczego, którego był jednym z kierowników, będąc w zarządzie, że wreszcie przechowywał u siebie w znacznych ilościach literaturę zbrodniczą w celu jej rozszerzania.

P. **Wołoszynowi** zarzuca się **mniej więcej**, to samo, prócz tego, że podburzał ludność białoruską przeciw władzom i ludności polskiej, że w Wilnie prowadził tłumy na więzienie i podżegał do wystąpień zbrojnych.

Ten ostatni fakt zarzuca się także p. Michajłowskiemu — prócz zarzutów za sadniczych.

Posłowi **Miotle** zarzuca się ponadto jeszcze organizowanie bojówek w pow. dziśnieńskim.

P. **Hołowaczowi** zarzuca się, że brał udział w spisku, jako jeden z jego kierowników.

Omawiając w końcu prawną stronę sprawy, oświadcza mówca, że wszystkie czyny zarzucone posłom stanowią zbrodnię pospolitą, mającą charakter ciągły i że zachodzi przychwycenie na gorącym uczynku. Zachodzi pytanie czy art. 21 Konstytucji został tu pogwałcony. Artykuł ten mówi, że poseł może być aresztowany, jeżeli zostanie przychwycony na gorącym uczynku popełnienia zbrodni i jeżeli aresztowanie jego jest niezbędne dla prowadzenia tej sprawy i usprawiedliwione okolicznościami śledztwa.

Sejm powinien zgodzić się na żądanie sądu, aby społeczeństwo nie powiedziało, że Sejm oprócz wszystkiego innego złego, stał się jeszcze asylum dla zdrajców państwa (Oklaski na prawicy). To nie jest w interesie Sejmu, ani demokracji polskiej.

Pos. **Rogula** (kl. Białor.) zbija wywody prokuratora.

Pos. **Schreiber** (Koło żyd.): Komisji nie przedstawiono materjału dowodowego. Opierano się na zeznaniach agentów, karanych za kradzieże.

O zbrodni pospolitej nie może być mowy. Jeśli nawet popełniono zdradę, to winni muszą być ukarani, ale to nie jest zbrodnia pospolita. Nie dostarczono dowodów działalności szpiegowskiej. Nie schwytano ich na gorącym uczynku, bo jeśli nawet była to zbrodnia ciągła, to składała się z poszczególnych elementów i należało schwytać winnych na jednym z nich.

Pos. **Marweg** (Z. L. N.) Mój klub stoi w opozycji do Rządu, musi się przychylić do wniosku.

Po przemówieniu pos. **Sochackiego** (komun.) przemawiał pos. tow. **Lieberman**, którego mowę podajemy osobno.

Pos. **Jeremicz** (kl. Białor.) zaznacza, że należy do tych, których Hromada ostro zwalczała i dlatego ma utrudnione zadanie. Zbija poszczególne twierdzenia referenta.

Przemawiali dalej:

Pos. **Stroński** (Ch. N.), pos. Serg. **Kozicki** (Ukr.), który wypowiada się przeciwko wydaniu posłów.

Pos. **Dąbski**, który zapowiada, że Stronnictwo Chłopskie wstrzyma się od głosowania.

GŁOSOWANIE.

Na wniosek pos. tow. **Liebermana** i Jeremicza postanowiono głosować imiennie nad wydaniem posłów. Przedtem jeszcze odbyło się głosowanie nad wnioskiem p. Schreibera o odesłanie sprawy do Komisji Regulaminowej.

Wniosek ten odrzucono 163 głosami przeciw 106.

Przystąpiono do oddawania kartek w głosowaniu nad wnioskiem o wydanie pos. Taraszkiewicza, następnie Rak-Michajłowskiego, Miotły, Wołoszyna i Hołowacza.

W czasie, gdy obliczano kartki, Marszałek przystąpił do załatwienia rezolucji p. Schreibera. Rezolucja p. Schreibera opiewa: **„Sejm stwierdza, że aresztowanie pp. Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego, Miotły, Wołoszyna i Hołowacza bez uprzedniego zezwolenia Sejmu było niezgodne z art. 21 Konstytucji".**

W głosowaniu rezolucja upadła.

Po obliczeniu kartek okazało się, że **za wydaniem p. Taraszkiewicza głosowało posłów 159, przeciw 89, 12 kartek nieważnych; za wydaniem p. Rak-Michajłowskiego 165 przeciw 83, nieważnych 11; za wydaniem p. Miotły 166 przeciw 83, nieważnych 4; za wydaniem p. Wołoszyna 165 przeciw 85, nieważnych 9; za wydaniem p. Hołowacza 165 przeciw 84, nieważnych 10.**

P. Bon w sprostowaniu protestował przeciw temu, jakoby N. P. Ch. była stronnictwem zależnem, miała stosunki z Kominternem i korzystała z jakich funduszów, są to oszczerstwa.

Następne posiedzenie dzisiaj o 10 rano.

MOWA TOW. LIEBERMANA

Proszę panów, w komisji nietykalności poselskiej mieliśmy sposobność na tajnem posiedzeniu zbadać, o ile to było dla nas możliwem, dokładnie sprawę, zbadać wedle aktów.

Większa część posiedzenia była poświęcona rozważaniu kwestji na podstawie broszur, książek, zeznań, których nie czytaliśmy, a które składały osoby nam z nazwiska nieznane.

Dotąd stale i konsekwentnie odmawialiśmy wydania posłów z powodu popełnienia „przestępstw politycznych" bez względu na to, czy należeli do tej strony Izby, czy do tamtej. Były wypadki, kiedy z tej samej Trybuny, stawałem w obronie członka prawicy, który w kuluarach, wobec wielu świadków publicznie mi dziękował (Głos: Sawicki), mianując mnie „człowiekiem sprawiedliwym" a nie „patentowanym obrońcą komunistów". Był wypadek, kiedy trzech posłów poważnych, wybitnych z prawej strony Izby, było oskarżonych bardzo poważnie o wielkie przestępstwo polityczne i ja oświadczyłem się przeciw wydaniu tych posłów. Konsekwentnie stałem wraz z mojem stronnictwem na stanowisku, że Sejm nie powinien wydawać za przestępstwa polityczne.

I dlatego, oczywista, wierni naszym tradycjom i zasadom nie możemy głosować za wydaniem kogokolwiek z tego powodu, że należy do partji komunistycznej.

Przyszedłem na Komisję z pewnem uprzedzeniem, polegając na tem, że na dnie komunikatów urzędowych jest choć trochę dowodów. Przez cały czas badania na tajnem posiedzeniu, gdzieśmy mieli zupełną swobodę — wszyscy koledzy, którzy tam byli, są świadkami — ciągle dopytywałem się o oskarżenie w kierunku szpiegostwa wojskowego i tej płatnej służby na rzecz ościennego mocarstwa. Pan Prokurator powiedział: „Oskarżenie o szpiegostwo opieram na następującem rozumowaniu". Mnie się wydaje, że kto oskarża posła o szpiegostwo, to powinien opierać oskarżenie na faktach przedewszystkiem, nie na rozumowaniach.

Jaki macie fakt szpiegostwa wojskowego, kto, kiedy szpiegował, o jaki dokument, o jaki objekt, o jaki wywiad chodziło. Na to odpowiedź z ust p. Ministra Sprawiedliwości brzmiała: to była atmosfera szpiegostwa. Przecież, proszę Panów, prawo karze nie tego, kto żyje w danej atmosferze, za wdychiwanie takiej atmosfery, tylko za konkretne fakty wywiadu, służby.

Ja ciągle o to pytałem i p. referenta Dobrzańskiego i innych i z głębi przekonania mówię, że gdyby był jakikolwiek fakt przytoczony przeciw któremukolwiek z tych posłów, to przemawiałbym za wydaniem, ale chodzi mi o to, żeby fakty konkretne były podane. Jeżeli Sejm ma wydać posłów, to musi mieć oskarżenie o fakty, a nie o atmosferę, a nie o rozumowanie.

Teraz druga sprawa sprawa. Płatny agent obcego Rządu.

Proszę Panów, pytałem o dowody w tym kierunku. Otrzymałem odpowiedź: Jeden miał w banku 500, drugi 300, trzeci 400. Wielu z posłów ma konta w banku? (P. Stańczyk: Za te conta to musielibyśmy całą prawicę wydać). Same conta nie wystarczają, bo nas tu zasypanoby olbrzymią masą oskarżeń. Dalej powiedziano: Są świadkowie. Ja od czasu do czasu zapytywałem, jakiego zawodu jest ten świadek, co to za jeden? Mówiono: włościanin, lub coś podobnego, nazwisk nie mówiono.

Jeden świadek twierdzi, że był nawet przy tem, jak urzędnik ościennego mocarstwa wręczał posłowi Taraszkiewiczowi 15.000 dolarów. Jest jeden świadek, tak twierdzi prokurator, który był tak wtajemniczony, tak był dopuszczony do tajemnic tego poselstwa ościennego i Taraszkiewicza, że był przy tem obecny, jak jeden drugiemu dawał 15.000 dolarów, a potem poszedł i opowiedział panu ministrowi sprawiedliwości. Proszę panów, to jest rzecz sumienia. Są tacy koledzy, którzy na tem oprą swój sąd i swoją decyzję i ja szanuję ich przekonania, ale ja i cały szereg innych kolegów, nie mogę oprzeć swojej decyzji na takich zeznaniach.

Nie można w czambuł wybrać sobie 5 posłów niemiłych — oni są i dla mnie bardzo niemili — i powiedzieć, że są szpiegami, ponieważ Taraszkiewicz wziął 15.000 dolarów według zdania jednego ze świadków. I dlatego, proszę Panów, zrozumcie, że pomimo, iż sam potępiam te wszystkie zbrodnie pospolite, o których jest mowa w oskarżeniu, nie można, na takim materjale się opierając, głosować za wydaniem. Wy sobie mówcie, co chcecie, ale moim głębokiem przekonaniem jest, że przyaresztowanie tych posłów bez zezwolenia Sejmu, było naruszeniem Konstytucji. (Oklaski na lewicy. Protesty na prawicy).

Ale Sejm nie może zmienić decyzji sądu. Tutaj mógł był tylko wkroczyć p. Marszałek, który ma według Konstytucji prawo zażądania uwolnienia, ale p. Marszałek nie chciał na podstawie swego sumienia wziąć tego kroku na swoją odpowiedzialność, i to Sejm musi przyjąć do swojej wiadomości. O ile chodzi o nas, o ile chodzi o mnie, o ile chodzi o moje stronnictwo, to na podstawie tak nikłego materjału, jaki nam przedłożono, w sumieniu swojem nie znajdujemy podstawy do głosowania za wnioskiem referenta i tak ja, jak moje stronnictwo będziemy głosowali przeciw niemu. (Oklaski na lewicy).

TADEUSZ HOŁÓWKO.

UKRAINSKA AKADEMJA ROLNICZA W PODEBRADACH

Od lat kilkunastu wywołuje w społeczeństwie polskiem namiętne spory i tarcia sprawa uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

Niestety, tak, jak kilkanaście lat temu, tak i dziś, sprawa ta pozostaje w dziedzinie teoretycznych sporów. A dziś patrząc na nią z perpektywy historycznej, widzimy, jak wielki błąd popełniło społeczeństwo polskie, pozwalając opętanej szowinizmem Narodowej Demokracji zaprzepaścić tę sprawę.

Wtedy bowiem Uniwersytet Ukraiński we Lwowie byłby pierwszym wyższym zakładem naukowym ukraińskim. Byłby więc chlubą narodu ukraińskiego, a historja jego byłaby ściśle związana z historją autonomicznej Galicji, podówczas będącej Piemontem polskim. Niestety, zatrute jadem szowinizmu i pychy narodowej społeczeństwo polskie w swej większości pogardliwie traktowało ten postulat społeczeństwa ukraińskiego, będąc przekonane, że nie stać go na stworzenie własnej placówki naukowej.

Dziś rzeczywistość zadała kłam tym lekceważącym poglądom, powstał bowiem cały szereg ognisk nauki ukraińskiej. Dziś naród ukraiński ma Akademję Nauk. w Kijowie, Wyższy Instytut Pedagogiczny, niemal całkowicie zukranizowany Uniwersytet Kijowski i cały szereg katedr ukraińskich w wyższych zakładach naukowych Kijowa, Charkowa i Odesy.

Zapewne pod panowaniem Sowietów nauka nie może żyć pełnią życia, bo nauka wymaga atmosfery całkowitej wolności politycznej i obywatelskiej.

Ale temu brakowi, tej jednostronności życia naukowego ukraińskiego na Ukrainie przeciwdziała i uzupełnia go działalność naukowa Ukraińców na emigracji.

W Czechosłowacji istnieje Uniwersytet Ukraiński przy Uniwersytecie Czeskim w Pradze, Wyższy Instytut Pedagogiczny o bardzo wysokim poziomie— również w Pradze, oraz Akademja Rolnicza w Podebradach pod Pragą.

Ostatnio został uroczyście otwarty przy Uniwersytecie Berlińskim Ukraiński Instytut Naukowy.

Nic też dziwnego, że gdy na jesieni r. ub. w Pradze Czeskiej odbył się Ukraiński Zjazd Naukowy — przebieg jego był wspaniałą demonstracją tego bujnego życia naukowego, które zakwitło wśród emigracji ukraińskiej.

A my? Nadal z manjackim uporem twierdzimy, że Ukraińców nie stać na Uniwersytet we- Lwowie i aby dobitniej zaakcentować nasz stosunek do nauki ukraińskiej — od chwili powstania Państwa Polskiego nie daliśmy do dnia dzisiejszego ani **jednego grosza** zapomogi Towarzystwu Naukowemu im. Szewczenki we Lwowie. Tymczasem przed wojną miało ono duże zapomogi nietylko od rządu wiedeńskiego, ale i Wydziału Krajowego we Lwowie.

Dalsze negowanie potrzeb naukowych społeczeństwa ukraińskiego w Polsce może doprowadzić do bardzo smutnych konsekwencji dla Państwa. Tak, jak swego czasu młodzież polska z b. Kongresówki, pozbawiona polskich wyższych szkół, masowo udawała się do Galicji, gdzie wychowywała się w atmosferze nienawiści do Rosji, tak obecnie młodzież ukraińska z Polski zacznie tłumnie udawać się na wyższe szkoły naukowe ukraińskie, które, jak widzieliśmy, istnieją w państwach bynajmniej nie usposobionych życzliwie wobec Polski.

Z tych względów sprawa Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie jest dziś bardziej aktualna, aniżeli kiedykolwiek. Niestety, stosunki polityczne we Wschodniej Galicji, nastroje zarówno społeczeństwa polskiego, jak i ukraińskiego, są takie, że sprawa ta nabrała charakteru wyłącznie politycznego i przeto została zabagniona.

Natomiast już dziś, nie czekając aż tamta zostanie rozstrzygniętą, należy przystąpić do zaspokojenia potrzeb naukowych innej części społeczeństwa ukraińskiego w Polsce, a mianowicie na Wołyniu. Pisałem już o tem w „Robotniku", że zaspokojenie tych potrzeb może być uskutecznione przez stworzenie Ukraińskiej Akademji Rolniczej. Tym, którzy mieliby wątpliwość, czy Ukraińców „stać" na taką Akademję, daję odpowiedź Ukraińska Akademja Rolnicza w Podebradach, którą, jak to wyjaśnię następnie, bardzo łatwo przenieść do Polski Uważamy jednak za właściwe zaznajomić społeczeństwo polskie zarówno z historją powstania tej Akademji, jak i jej organizacją i stanem obecnym.

Myśl o Akademji zrodziła się w Polsce, w Tarnowie, gdzie przebywał rząd i urzędnicy atamana Petlury, po wyparciu jego wojsk przez bolszewików z Ukrainy. Było to na początku 1922 r., gdy stosunek władz polskich, zarówno jak do emigracji, tak i do ludności ukraińskiej na Wołyniu i we Wschodniej Galicji, zaczynał przybierać charakter coraz bardziej niechętny. Sytuacja emigracji ukraińskiej w Polsce, szykanowanej przez władze administracyjne, morzonej głodem w obozach koncentracyjnych w Kaliszu, stawała się nie do zniesienia, gdy tymczasem w Czechosłowacji panowała wręcz odmienna polityka w stosunku do emigracji ukraińskiej.

Polityka Czechosłowacji popierała walkę Ukraińców ze Wschodniej Galicji z Polską, gdyż zależało jej na bezpośredniem graniczeniu z Rosją. Gdy Ukraińcy z Wschodniej Galicji wojnę przegrali. Rząd czeskosłowacki otoczył troskliwą opieką tych, który wyemigrowali, urządzając obozy koncentracyjne dla rozbitków armji Petruszewicza. Pozatem Rząd czeskosłowacki otoczył specjalną opieką młodzież i siły naukowe. Młodzież ukraińska z Wsch. Galicji otrzymała nietylko formalne ułatwienia przy wstępowaniu na wyższe zakłady w Czechosłowacji, ale jednocześnie każdy student - Ukrainiec otrzymywał od Rządu czeskosłowackiego 600 koron miesięcznie stypendjum. Nic też dziwnego, że wobec tej polityki na wyższych zakładach czeskich na początku 1921 r. było zgórą 1000 studentów - Ukraińców. Jednocześnie Rząd czeskosłowacki stworzył Uniwersytet Ukraiński przy Uniwersytecie Czeskim (wydziały prawny i filozoficzny), oraz Ukr. Instytut Pedagogiczny.

W tych warunkach młodzież z pośród emigracji ukraińskiej, skupionej w Polsce, pozbawiona tu możności nauki i pracy, tłumnie zaczęła uciekać przez „zieloną granicę" do Czechosłowacji, czemu Rząd tego państwa chętnie patronował, gościnnie przyjmując zbiega, dając mu paszport, wstęp do wyższego zakładu i stypendjum.

W tych warunkach wśród emigracji naddnieprzańskiej zrodziła się myśl powołania w Czechosłowacji Akademji Rolniczej, jako tej placówki naukowej, gdzie nie byłoby miejsca na politykę, i w ten sposób korzystanie z pomocy Rządu czeskosłowackiego nie angażowałoby emigracji ukraińskiej, politycznie wobec rusofilsko usposobionej opinji czeskiej. Istotnie, wówczas, gdy emigracja rosyjska korzystała z pomocy Rządu czeskosłowackiego na cele polityczne (pisma codzienne, miesięczniki, agitację polityczną), to emigracja ukraińska, poza nieliczną grupą Szapowiła, korzysta z pomocy wyłącznie na cele naukowe i kulturalne. (D. c. n.)

CO SŁYCHAC NA SWIECIE

BEZROBOCIE W ROSJI SOWIECKIEJ.

2½ miljona bezrobotnych!

Przed kilku dniami podały depesze za „Prawdą" moskiewską, że liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dn. 1 grudnia r. ub., wynosiła 1.250.000. Jest to wiadomość błędna, o czem można się przekonać z przebiegu zjazdu rosyjskich związków zawodowych, odbytego w połowie grudnia r. ub.

Na zjeździe tym Komisarz Pracy Szmidt oświadczył: „W ostatnich latach bezrobocie stale wzrasta, ale w obecnej chwili sytuacja jest jeszcze poważniejsza, ponieważ w ciągu ostatniego roku ekonomicznego przemysł wchłonął 400 tys. nowych robotników, nie licząc robót sezonowych i doraźnych, które zatrudniły znacznie więcej osób, niż poprzednio. Mimo to liczba bezrobotnych przekroczyła o ok. 100 tys. liczbę z przed roku.

Szmidt podał liczbę 1.023.000 zarejestrowanych bezrobotnych. Nieco więcej niż połowa (527.000) to robotnicy niewykwalifikowani, wykwalifikowanych jest 217.000, trzecią wielką grupę stanowi inteligencja (184 tys.).

Ale cyfry te dotyczą jedynie bezrobotnych, zarejstrowanych w Giełdzie Pracy, nie obejmuje jednak bezrobotnych członków związków zawodowych, zapisanych w organizacjach. Tych ostatnich oblicza Szmidt conajmniej **na 1 miljon.**

Mielibyśmy już więc według opinji samego Komisarza Pracy przeszło 2 miljony bezrobotnych w Rosji. A do tego trzeba jeszcze uwzględnić, co przyznał także Szmidt, że wielu robotników sezonowych, pozostających bez pracy w ciągu ½ roku, oraz przybywający do miast chłopi, nie zapisują się wcale w Giełdach.

Ale delegaci na zjazd odmalowali sytuację w barwach jeszcze czarniejszych, aniżeli Szmidt. Twierdzili oni, że bezrobocie jest o wiele poważniejsze, niż to wykazują statystyki urzędowe, zwłaszcza w przemyśle metalowym, włókienniczym i drukarskim.

Podkreślono szczególnie znaczny procent młodocianych bezrobotnych w wieku poniżej 18 lat, zarejestrowanych w liczbie 14 na 100.

Pochodzi to stąd, że przedsiębiorstwa państwowe odmawiają przyjęcia do pracy przepisanej ustawowo liczby uczniów — czeladników, tłómacząc, że pociąga to zbyt wielkie ciężary.

Jeżeli tedy weźmiemy pod uwagę wszystko to, co ze strony Szmidta i delegatów stwierdzono na zjeździe, otrzymamy w rezultacie, że w Rosji sowieckiej jest conajmniej 2.500.000 bezrobotnych, w tem 250 tys. inteligencji.

Na zjeździe ostro krytykowano ustawę o zabezpieczeniu bezrobotnych, która praktycznie wyłącza nieomal z prawa korzystania z wsparć wielkie grupy robotników, jak pół - kwalifikowanych, inteligencję, nie mówiąc już o niewykwalifikowanych. Skarżono się na faworyzowanie chłopów przy przyjmowaniu do pracy w fabrykach, jako na element tańszy i potulniejszy. Jednem słowem NEP sowiecki daje się robotnikom rosyjskim we znaki w takich samych formach, co kapitalizm innych państw bez NEP-a.

SPRAWA REFORMY WYBORCZEJ WE FRANCJI.

Frakcja socjalistyczna francuskiej Izby Deputowanych na wniosek tow. Renaudela uchwaliła zażądać od Izby postawienia na porządek dzienny sprawy reformy ordynacji wyborczej. Z obecnej ordynacji żadne ze stronnictw nie jest zadowolone, bo chociaż oparte na zasadzie proporcjonalności, jednocześnie zawiera tyle złośliwych kruczków, że proporcjonalność ta staje się fikcją.

Sprawozdanie Komisji powszechnego głosowania, opracowane przez Theo Bertin, wypowiada się za proporcjonalnością. O ile Izba wyznaczy termin debaty w sprawie ordynacji, socjaliści zwołają nadzwyczajną konferencję Rady partyjnej dla ustalenia stanowiska partji w Izbie.

Minister Spr. Wewn., któremu przekazano opracowanie projektu reformy ordynacji, nie ukończył jeszcze swych prac. Powstają duże trudności. Z jednej strony wszyscy chcą reformy, ale z drugiej nikt nie chce powrotu do stanu rzeczy z przed wojny, ani zmiany obecnych okręgów wyborczych. Sądzą jednak w kołach poselskich, że Izba o ile istotnie zechce zmienić obecną ordynację jeszcze przed świętami wielkanocnemi przystąpi do dyskusji nad nową ustawą.

CZYTAJCIE Ilustrowany
„REWJA" tygodnik artystycz. - literacki.
Literatura. Teatr. Kino. Radjo. Sport.
Żądaj wszędzie.

NASZE POSTĘPY

PO ZJEŹDZIE TUR-A

III. zjazd TUR-a w Katowicach — mówiąc zupełnie objektywnie, bez wszelkich oficjalnych optymizmów— stwierdził niewątpliwie znaczny rozwój naszej pracy oświatowej.

Przedewszystkiem stał się wielką robotniczą **manifestacją** oświatową. Nie tylko nasz ogół robotniczy, ale i całe społeczeństwo przekonało się, że ma do czynienia nie z cząstkową inicjatywą, nie z chwilowym eksperymentem, lecz z wielką robotniczą organizacją oświatową, systematycznie się rozwijającą, z dnia na dzień pogłębiającą swą pracę i pomnażającą swój dorobek, pracującą najnowszemi metodami, pełną zapału i woli do wytrwania, skupiającą w sobie wielki kulturalny wysiłek polskiego proletarjatu. Już biorąc rzecz czysto zewnętrznie, zjazd był imponujący: około 1500 osób brało udział w pierwszem uroczystem otwarciu zjazdu w teatrze katowickim, około 200 delegatów i gości pracowało w skupieniu na samym zjeździe w gmachu sejmowym. Poważny nastrój, wysoki poziom obrad, serdeczny nastrój zastanawiały wszystkich, nie znających naszego TUR-a.

Prasa postępowa oceniła zjazd TUR-a należycie (np. „Głos Prawdy"). Klerykalna — naturalnie — zgrzytała zębami; „Polonia' katowicka, nie znajdując nic lepszego zaatakowała zjazd za rzekomy atak na „sakrament Spowiedzi" (!), podczas gdy w rzeczywistości odwrotnie, **przymus** kartkowy jest poniewierką „sakramentu" dla ludzi rzeczywiście wierzących.

Wielka manifestacja oświaty robotniczej niezawodnie odbije się głośnem echem w robotniczych masach, zbudzi jeszcze śpiących i ułatwi dalszą pracę.

Zwłaszcza, że zjazd pracował nie tylko z powagą, ale i wielkim entuzjazmem dla sprawy. Uczestnicy rozjechali się z nowym zapałem, ze zdwojoną wiarą. Jest to wielka **moralna zdobycz** udałego zjazdu.

Przejdźmy jednak do wyników konkretnych. Zjazd w rzeczywiście znakomitym referacie tow. **Markowskiej** rzucał raz jeszcze oddziałom wielkie, konieczne w naszych ciężkich warunkach hasło **Samostarczalności oddziałów** prowincjonalnych. Naturalnie nie jest to samostarczalność absolutna — zarz. Główny przychodzi i będzie przychodził z pomocą oddziałom, przystąpił nawet do ustanowienia **instruktorów** dla oddziałów prowincjonalnych, do opracowywania odczytów drukowanych oraz dyspozycyj odczytowych; tow. sen. Kopciński w swem sprawozdaniu wspomniał np. o tem, że prof. Krzywicki opracowuje cykl 6 wykładów z dziejów kultury i t. d. Ale — oddziały winny pamiętać, że przedewszystkiem muszą liczyć na własne siły. Posiadamy już 111 oddziałów w państwie, i Zarząd nie jest w stanie obsłużyć każdego oddziału tak jak'v należało. Więcej własnej inicjatywy i własnych wysiłków! — wołały do oddziałów uchwalone przez zjazd „tezy" towarzyszki M. Pamiętajcie, że nawet w czysto robotniczych środowiskach, pozbawionych współpracy inteligencji, robotnicy **sami** mogą zdziałać bardzo, bardzo wiele! Mogą (sami) założyć czytelnię, potem bibljotekę, chóry, prowadzić wieczory dyskusyjne, urządzać wycieczki itd. Zarząd przyjdzie im z pomocą wskazówkami, katalogami, zaś (od czasu do czasu!) instruktorem i prelegentem. „Oswobodzenie robotników winno być dziełem samych robotników!" — przypomniał delegatom tow. Daszyński hasło I. Międzynarodówki. Czekać aż spłynie do biednej prowincii głośna „primadonna" stołeczna (lub „tenor", jak powiada tow. Posner) nie tylko nie należy, ale byłoby zaprzepaszczeniem całej roboty. Więcej, wciąż więcej własnej inicjatywy, własnych wysiłków!

Referat tow. M. — ślicznie wygłoszony, pełny wiary i szczerego zapału—dlatego także był bardzo cenny, że dawał wskazówki prowincjonalnym oddziałom i czerpał przykłady z **życia.** Nie z oderwanych teorji i praktyki zarganicznej, lecz przedewszystkiem z polskiego życia robotniczego.

To było właściwe „clou" (gwóźdź) obrad. Bo cóż ważniejszego może być dla TUR-a, niż sprawne funkcjonowanie oddziału prowincjonalnego? Wskazówki konkretne są, wielki apel TUR-owy jest,—teraz niechże nasi prowincjonalni turowcy wezmą się do wytężonej pracy!

Druga zjazdowa sprawa wielkiej wagi to sprawa **młodzieży.** Rozwój pracy wśród młodzieży to wielka zdobycz turowa. Ale nie wszystko jeszcze w porządku, są jeszcze braki. Komisja dla spraw młodzieży (po raz pierwszy w zjazdach TUR-a pracowały komisje i dały znakomite rezultaty) obradowała w składzie coś około 100 (!) delegatów i gości. Uzupełniono metody, omówiono sprawę **czerwonego harcerstwa,** stosunku do partji, zlotu wiosennego, poradni dla wyboru zawodu itd. Zjazd tu — jak zresztą i przy innych sposobnościach — z siłą podkreślił **moralne** strony wychowania turowego. T. U. R-owi bowiem chodzi nie tylko, bynajmniej o wiedzę, lecz także o **charakter** tego „nowego człowieka" którego wychowuje. W dalszym ciągu — niewątpliwie—praca wśród młodzieży pozostanie oczkiem w głowie TUR-a.

Komisja bibljoteczna szczegółowo opracowała najbliższe zadania **bibljotekarstwa** robotniczego, dotychczas dość zaniedbanego. Poruszano także konieczność wydania szeregu broszur z dziedziny przyrodoznawstwa, historji religji, dziejów kultury polskiej. Tow. pos. Piotrowski bardzo dobrze i bardzo słusznie wysunął zagadnienie **kolportażu** wydawnictw, omawiając szczegółowo także stronę finansową kwestji. Komisja spółdzielcza przedłożyła rezolucję w sprawie współdziałania TUR-a ze **spółdzielniami.** Osobna rezolucja zwraca uwagę na tendencyjność wykładów Polskiego **Radja** Zaatakowano również **alkoholizm** (Tow. Posner, Szymanowska). Wszystkiego jednak nie wyczerpiemy.

Tow. sen. Kopciński przedstawił rezolucje w sprawie reformy szkolnictwa i przeciwko klerykalizacji polskiej szkoły. Zjazd uchwalił przez aklamację. **Była to wielka manifestacja za jednolitą świecką szkołą,** przeciwko zamachom klerykałów, przeciwko osławionemu okólnikowi Bartla.

Mówiłem już o niezwykle serdecznym nastroju obrad. Wielka już, bardzo wielka rodzina TUR-owa skupiła się przy swym prezesie Daszyńskim, któremu kilkakrotnie urządzano burzliwe owacje, i przy swym sekretarzu generalnym tow. Kopcińskim, którego zasług tu nie potrzebuję omawiać.

Ujmując w krótkiej syntezie istotę zjazdu i charakter obrad, stwierdzimy niewątpliwie przedewszystkiem **pogłębienie pracy** w każdym kierunku.

Jeszcze jedno. Zjazd odbył się w centrum przemysłu polskiego i niezawodnie przyczyni się do ożywienia ruchu turowego w okolicznych miejscowościach, które wysłały (Górny Śląsk, Dąbrowskie, Bialskie) dużą liczbę delegatów i gości. Tt. górnoślący niezawodnie dużo przyczynili się do powodzenia zjazdu pomocą techniczną i gościnnością.

Rośnie nasz TUR. W obecnych trudnych dla polskiego proletarjatu chwilach jest to wielką otuchą.

Kazimierz Czapiński.

CZY SOSNOWIEC POZOSTANIE POD KONTROLĄ WOJEWÓDZTWA

Jak swojego czasu donosiliśmy, magistrat Sosnowca wystąpił do Min. Spraw Wewnętrznych o wyłączenie go z pod kontroli województwa, a natomiast o przydzielenie samorządu m. Sosnowca do kontroli Min. Spraw Wewnętrznych. Jak się dowiadujemy, Ministerjum ma jakieś w tej sprawie objekcje i chce sprawę odwlec.

Chcielibyśmy dowiedzieć. się powodów tego nieprzychylnego stanowiska Ministerjum wobec słusznych żądań magistratu Sosnowca.

NIEZROZUMIAŁA ODMOWA DLA POZNANIA.

Przed niedawnym czasem Magistrat m. Poznania zwrócił się do Ministerjum Spraw Wewnętrnzych o zaliczenie miejskich wodociągów m. Poznania do kategorji przedsiębiorstw miejskich. Wniosek m. Poznania był tembardziej uzasadniony, że wodociągi w Krakowie i Warszawie swojego czasu za zgodą tegoż ministerjum zostały wliczone do kategorji przedsiębiorstw miejskich. Wydział Samorządowy Min. Spraw Wewnętrznych sprawę tę potraktował jednak odrębnie i odmówił zaakceptowania wniosku magistratu m. Poznania.

KRONIKA POLITYCZNA

Z KOMISJI ZAGRANICZNEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji zagranicznej po referatach pp. Harusewicza o ratyfikacji konwencji opjumowej i Szebeki o ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej w sprawie ruchu kolejowego postanowiono obie umowy ratyfikować. Następne posiedzenie we wtorek.

POS. CHOMIŃSKI USTĄPIŁ Z KLUBU PRACY.

Do Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych zgłosił się pos. Ludwik Chomiński i oświadczył:

Wystąpiłem z Klubu Pracy, ponieważ Klub nie chciał mi dać możności niegłosowania za wydaniem 5 posłów, chociażby przez złożenie białej kartki;. nie mogłem zaś wbrew sumieniu głosować za wydaniem posłów bez dowodów winy, a jedynie na podstawie rozumowań spreparowanych w atmosferze klasowych porachunków, co byłoby przytem potwierdzeniem złamania Konstytucji przez Rząd.

OŚWIADCZENIE KLUBU PRACY.

Na posiedzeniu odbytem przed głosowaniem, Klub Pracy, stojąc na stanowisku, iż nietykalność poselska nie może być tarczą ochronną w tak ciężkiem oskarżeniu, z jakiem mamy do czynienia — oskarżeniu noszącem cechy zdrady stanu i działania na rzecz ościennego mocarstwa — przychylił się do wniosku Komisji Regulaminowej i Nietykalności Poselskiej co do wydania pięciu posłów władzy sądowej. Klub Pracy jest bowiem zdania, że jedynie władza sądowa jest powołana tutaj do przeprowadzenia publicznej, wyczerpującej rozprawy, która daje możność oskarżonym posłom przeprowadzenia jawnej obrony.

Z KOMISJI SENACKICH.

Wczorajsze posiedzenie Komisji skarbowo - budżetowej Senatu poświęcone było rozpatrzeniu budżetu Min. Pracy i Op. Społ.

Sen. **Popowski** (Z. L. N.) zaatakował prawodawstwo socjalne, a zwłaszcza 8 godzinny dzień pracy oraz Kasy Chorych. Mówca twierdził, że 8-godzinny dzień pracy jest zamachem na wolność indywidualną, gdyż tak samo, jak kapitalista może rozporządzać swoim kapitałem, powinien robotnik posiadać swobodę rozporządzania swoją pracą.

Wywody sen. Popowskiego zbiła tow. sen. **Kłuszyńska**, oraz w doskonałem rzeczowem przemówieniu Min. dr. Jurkiewicz.

ZAGADNIENIE BEZWYZNANIOWOŚCI PRZED NAJW. TRYBUNAŁEM

Jak zapowiadaliśmy, wczoraj odbyła się przed Najw. Tryb. Admin. rozprawa, z powodu skargi Dr. Estery Golde-Stróżeckiej, wobec decyzji Min. W. R. i Ośw. Publ., odmawiającej wydania świadectwa dojrzałości matury gimnazjalnej jej córce, z powodu braku egzaminu z religji i niesłuchania wykładów z tego przedmiotu.

Pismem z dn. 30.9 25 r. Min. W. R. i Ośw. Publ. decyzję swoją umotywowało tem, że kodeks cywilny na terenie b. Król. Polskiego nie uznaje zasady bezwyznaniowości, a Stróżecka nie była egzaminowana z religji, jednego z obowiązkowych przedmiotów wedle art. 120. Konstytucji i dlatego uznana została, jako taka kandydatka, która nie złożyła egzaminu dojrzałości, pomimo iż zdała egzaminy z innych przedmiotów.

Art. 111 Konstytucji zaś, głoszący w Polsce zasadę wolności sumienia — nie ma, zdaniem W. R. i O. P., znaczenia praktycznego, gdyż dotycząca ustawa nie została dotychczas przez Sejm uchwalona.

Tow. poseł **Lieberaman,** jako zastępca prawny powódki, stwierdził, że w wielu państwach istniał jeszcze przed wojną przepis prawny, czyniący tego rodzaju rozprawy zbytecznemi oraz uznający stanowisko prawne bezwyznaniowych. W Polsce, podzielonej między trzech monarchicznych zaborców, nie odziedziczyliśmy oczywiście wyraźnych i jasnych pod tym względem uprawnień. Ale oto dziś Najw. Trybunał Adm. powie swe autorytatywne zdanie w tej palącej sprawie, a mówca nie wątpi, że musi ono wypaść w duchu nowoczesnej interpretacji wolności sumienia, gwarantowanej art. 111 Konstytucji marcowej, — z której przecież wynika, że w Polsce wolno wyznawać lub nie wyznawać jakąkolwiek religję.

Z jakiej religji córka Stróżeckiej mogła być egzaminowana, jeśli nie wyznaje żadnej?

W tym wypadku tak jak w innych musi być ustalona zasada, że Konstytucja Polska jest ponad prawami, przekazanemi nam przez zaborców.

Tow. pos. Lieberman wniósł o uchylenie zarządzenia Ministerjum, jako niezgodnego z prawem i Konstytucją.

PRZEGLĄD PRASY

Niemcy a Polska. — Oszczerstwa „Rzeczpospolitej".

Decyzje paryskie w sprawie twierdz niemieckich i fabrykacji broni, oraz pierwsze wystąpienie nowego rządu niemieckiego w parlamencie nie budzą większego oddźwięku w prasie, aczkolwiek o sprawach tych pisze się dość dużo.

Sztuczny alarm nacjonalistów niemieckich, francuskich i polskich nikogo już ani nie nastraszy, ani nie przekona o szczerości ich oburzenia. Oceniając polityczną stronę decyzji paryskiej, **„Kurjer Poranny"** dochodzi do wniosku, że:

„wbrew pesymistycznym ocenom nerwowej części publicystyki francuskiej i polskiej, trwamy w przekonaniu, że decyzje paryskie pociągną za sobą raczej dodatnie niż ujemne następstwa dla interesów Polski, które są identyczne z interesami pokoju, siły, zwartości i dobrobytu Europy".

Niezbyt poważnie, a już najmniej tragicznie potraktować można wybuch antypolski nacjonalisty niemieckiego Westarpa, który w imieniu swego stronnictwa przemawiał w dyskusji nad expose Marxa w parlamencie niemieckim. Tylko endecy z **„A. B. C."** i p. Stroński z **„Warszawianki"** mają znowu pretekst do małej hecy nacjonalistycznej:

„Hr. Westarp rzucił Polsce rękawicę z tą samą butą, z jaką Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego Ulrych von Jungingen przysłał Władysławowi Jagielle dwa miecze przed bitwą pod Grunwaldem... oby z podobnem dalszem losu zrządzeniem".

A trzy dni temu p. Stroński zdeklarował się jako towarzysz partyjny Westarpa! Czyżby chciał wyprawić mu nowy Grunwald?

„Dwugroszówka" ma nowe zmartwienie. Oto posłowie lewicy włościańskiej w Sejmie postawili wniosek rozciągnięcia ordynacji wyborczej do miast i gmin Małopolski Wsch., wprowadzonej w b. Kongresówce dekretem w r. 1918. Endecy boją się o „narodowy stan posiadania", strach ich bierze na myśl, że Ukraińcy mogliby się rządzić w miastach, miasteczkach i wsiach, jak u siebie w domu. Polska zagrożona! Państwo upada! Świat się wali!

„Rzeczpospolita" pozwala sobie na ordynarne oszczerstwa w związku z nadużyciem, wykrytem w chrzanowskiej Kasie Chorych. Pisaliśmy wczoraj, kto popełnił to nadużycie: dwaj klerykalni urzędnicy, a więc ludzie z obozu „Rzeczpospolitej!". Podkreśliliśmy, kto ponosi winę, że nadużycie to, popełnione jeszcze w r. 1924 i 1925, teraz dopiero ujawniono.

A oto organ chadecki przedstawia sprawę tak, jakby kradzieży dokonał obecny socjalistyczny zarząd, poczem tak pisze:

„Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na wiadomość o nadużyciach (ono zawsze najpóźniej się dowiaduje) zawiesiło coprawda w czynnościach dyrektora tej Kasy, ale natomiast komisarzem jej mianowało nie kogo innego, tylko posła Żuławskiego (!).

Przecież to zakrawa na prawdziwy skandal. Trzeba nie mieć wstydu, żeby coś podobnego zarządzać.

Czy to aby nie dla zatuszowania całej tej afery?"

Że „Rzeczpospolita" jest pozbawiona wstydu i pisze podobne oszczercze insynuacje, wiemy nie od dzisiaj. Wyspecjalizowała się w tem pod kierownictwem p. Korfantego. Ale chyba Min. Pracy nie puści płazem tej nikczemnej napaści.

Notatka „Rzeczpospolitej" zawiera również napaść na krakowską Kasę Chorych.

Napaść ta jest od początku do końca najzwyczajniejszem oszczerstwem, gdyż właśnie krakowska Kasa Chorych, która od lat pozostaje pod wyłącznem kierownictwem robotników socjalistów, jest — według zgodnych opinji wszystkich komisji lustracyjnych — najlepiej urządzoną i najlepiej funkcjonującą kasą w państwie. Od przeszło 25 lat rządów socjalistycznych w tej Kasie, nigdy nie było tam żadnego nadużycia ani sprzeniewierzenia.

B.

Najwyższy Trybunał udał się o godz. 3-ej na naradę, a o godz. 4.30 ogłoszoną została decyzja, że następna rozprawa w tej samej sprawie zostaje wyznaczona na dzień 17 maja 1927 na godz. 10 rano.

Nieznane są motywy tej decyzji Trybunału, a szkoda, że sprawa tak doniosłego znaczenia nie została jeszcze zasadniczo rozstrzygnięta.

Este.

TELEGRAMY

DYSKUSJA W REICHSTAGU NAD OŚWIADCZENIEM MARXA

HR. WESTARP ŁAGODZI I KOMENTUJE SWE REAKCYJNE PRZEMÓWIENIE

Berlin, 4.2. (AW). Charakterystycznym momentem dzisiejszego posiedzenia Reichstagu było oświadczenie hr. Westarpa, który wobec ataków centrum i demokratów starał się usprawiedliwić swe wczorajsze wywody. Centrowiec von Guerard zarzucił Westarpowi nielojalność i posunął się do groźby, że o ile niemiecko-narodowi usuną się od odpowiedzialności za decyzję gabinetu w sprawie fortyfikacyj, będą musieli ponieść konsekwencje i wystąpić z rządu. Wjeszcze ostrzejszy sposób zaatakował niemiecko-narodowych demokrata Koch, który wskazywał na obłudę ich polityki, a uznanie z ich strony programu rządowego nazwał maskaradą. Hr. Westarp odpowiedział, że wczorajsze jego słowa zostały źle zrozumiane, pod pojęciem bowiem „polityka rewanżu" nie należy rozumieć polityki gwałtu. Oświadczył on że niemiecko-narodowi w myśl programu rządowego wyrazili zgodę na politykę zagraniczną w duchu porozumienia i wreszcie stwierdził gotowość niemiecko-narodowych do uznania uchwały gabinetu w sprawie twierdz. Mowa Westarpa była zaprzeczeniem wczorajszego oświadczenia.

Głosowanie nad wnioskami o wotum zaufania dla rządu odbędzie się w sobotę.

BEZROBOCIE I DROŻYZNA WE FRANCJI

MOWA POINCARE'GO

Paryż, 4. 2. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych podczas dyskusji nad interpelacjami w sprawie drożyzny i bezrobocia zabrał głos Poincare. Francja przeszła przez okres iluzorycznego dobrobytu, będącego następstwem inflacji. Bezrobocie jest w chwili obecnej odczuwane w całej Europie, przyczem Francja należy do grona państw, odczuwających tę klęskę stosunkowo najmniej. Urzędowo spisanych bezrobotnych we Francji jest obecnie 56.275 mężczyzn i 14.000 kobiet. Przed wojną przeciętna liczba bezrobotnych wynosiła: 200 tys. mężczyzn i 50 tys. kobiet. W r. 1914 cyfry te podniosły się do 314 tys. mężczyzn i 208 tys. kobiet. Osiągnięta świeżo stabilizacja nie jest zjawiskiem dowolnem. Bank francuski i Skarb porozumiały się co do przeciwdziałania spekulacji wszelkiego rodzaju. Stabilizacja prawna jest zagadnieniem zbyt złożonem, aby mogła być rozstrzygnięta w krótkim czasie. Poprzedzić ją musi długi okres faktycznej stabilizacji walutowej.

Celem przeciwdziałania przesileniu zostały podjęte zarządzenia w dziedzinie budowania tanich mieszkań, linji tramwajowych oraz elektryfikacji kraju. Niema mowy o zerwaniu umów z robotnikami-cudzoziemcami, ale chodzi o to, aby przybywało do Francji z zagranicy jaknajmniej robotników z wyjątkiem robotników rolnych. Rząd nie może zgodzić się na zwiększenie zasiłków, wypłacanych bezrobotnym, gdyż podobne zwiększenie zasiłków zniechęciłoby robotników do poszukiwania pracy.

ROSJA TWORZY SOWIECKĄ REPUBLIKĘ LITEWSKĄ

Wilno, 4.2. (AW). Sowiecka prasa mińska podaje wiadomość, że t. zw. oddział operacyjny trzeciej międzynarodówki złożył Radzie Komisarzy Ludowych projekt utworzenia na zachodzie Rosji Sowieckiej specjalnej republiki litewskiej, obejmującej kilka granicznych powiatów. Republice tej przekazane by łoby 100.000 ha lasu, które Rosja Sowiecka zobowiązała się wydać w traktacie sowiecko-litewskim z roku 1920. Wstępem do realizacji tego projektu jest przystąpienie do wydawania czasopisma sowieckiego po litewsku p. t. „Czerwony Oracz".

REWOLUCJA WOJSKOWA W PORTUGALJI

Lizbona, 4.2. (AW). W związku z buntem części garnizonu w Oporto rząd wydał komunikat, ogłoszony przez tutejszą prasę, w którym stwierdzono jest, iż większa część garnizonu Oporto została wierna rządowi. Rząd wydał już wszelkie niezbędne zarządzenia zmierzające do stłumienia buntu Mimo tych uspakajających wyjaśnień sytuacja jest tutaj uważana za poważną, przyczem wskazuje się na fakt powołania pod broń nowych roczników i ogłoszenia stanu oblężenia w całej Portugalji

STRAJK METALOWCÓW W LIPSKU

Lipsk, 4.2. PAT. W piątek przed południem w 23 fabrykach saskiego przemysłu metalowego rozpoczął się strajk na tle sporu o płacę. W strajku bierze udział 6000 robotników.

PRZESILENIE W JUGOSŁAWJI TRWA

Białogród, 4.2. PAT. Premjerowi Uzunowiczowi nie udało się dotąd nakłonić 2 radykalnych ministrów do cofnięcia ich dymisji, wobec czego przesilenie trwa nadal.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE

— Epidemja grypy w Rosji zaostrza się w dalszym ciągu. W samej Moskwie ogólna ilość zasłabnięć przekroczyła 2 tys., w Leningradzie 400.

— Z Teheranu donoszą, iż Szach powierzył b. premjerowi Mostofi'emu misję tworzenia nowego gabinetu.

— Z Havany donoszą, że kubańskie władze imigracyjne odmówiły Ricciotti'emu Garibaldi'emu zezwolenia na przyjazd do Kuby.

— Ogromny pożar, trwający pełną dobę, zniszczył niemal cały uniwersytet permski.

— Z Rygi donoszą, iż w wyniku śledztwa, przeprowadzonego w sprawie wypadków w Weimarze, minister Spraw Wojskowych zarządził uwolnienie jednego oficera i 5 podoficerów. Pozostają w więzieniu jedynie porucznik Olins i sierżant Lapko. Na pierwszym ciąży zarzut usiłowania wywołania buntu w armji, na drugim zarzut niesubordynacji.

Wynik losowania

„Głównych niespodzianek" z imprezy

„BOMB CZEKOLADOWYCH Z NIESPODZIANKAMI"

na rzecz STOWARZYSZENIA BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Dnia 21 b. m. odbyło się rozlosowanie głównych niespodzianek z rozsprzedaży „Bomb czekoladowych z niespodziankami" na rzecz STOWARZYSZENIA BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH, w obecności członków Zarządu i świadków z pośród publiczności i przyjezdnych.—

Losy wyjmowali Zdzisław Jezierski zam. Warszawa Leszno 68 m. 5 lat 11 i Bronisław Wąsak zam. Warszawa ul. Leszno 65 m. 3 lat 12.—

Wygrane padły na następujące numery:

Maszyna do szycia	№№	186,526
Rower	„	110,728
Krowa	„	67,406
Koń	„	58,496
Dolarówkę	„	70,458
„	„	125,718
„	„	162,605
„	„	137,815
„	„	131,715
1/4 losu Loterji Państw.	„	36 061
z opłatą do wszystkich klas	„	41,537
„ „ „ „	„	61,279
„ „ „ „	„	16,090
„ „ „ „	„	62,560
Premję wyborowego materjału	„	48,834
na zimowe męskie palto	„	110,785
„ „ „ „	„	189,342
Premję wyborowego materjału	„	90,449
na zimowe damskie palto	„	113,229
„ „ „ „	„	16,260
Złoty zegarek damski	„	854
„ „ „	„	5,091
„ „ „	„	45,832
„ „ „	„	91,730
„ „ „	„	174,983
Zastawa platerowa	„	194,358
„ „	„	147,363
„ „	„	8,374
„ „	„	193,979
„ „	„	132,513
Komplet umywalni	„	45,109
„ „	„	64,541
„ „	„	156,290
„ „	„	42,752
„ „	„	97,170

Wygrane odebrać można bezpośrednio w Stowarzyszeniu — Warszawa, ul. Leszno 53,— albo przesyłając pod tymże adresem listem poleconym odnośny bon — wówczas wygraną odeślemy.—

Stow. Byłych Więźniów Politycz.—

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Katowice.

WZROST DROŻYZNY.

Komisja parytetyczna ustaliła, że koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 5-ciu osób, wzrosły w styczniu b. r. o 1.35 proc.

Tomaszów Mazowiecki

JAK URZĘDUJĄ MAGISTRAT I RADA MIEJSKA.

Magistrat i Rada Miejska w Tomaszowie rządzą samowolnie i nieprawnie, po ukończonej czteroletniej kadencji.

Na czele Magistratu stoi mający rozległe stosunki w sferach wpływowych, p. prezydent Lechowicz. Jest on w jednej osobie prezydentem miasta, kierownikiem ekspozytury Zarz. Dóbr Państw. do spraw Księstwa Łowickiego i Notarjuszem. Wakujące miejsce drugiego rejenta w Tomaszowie, po zmarłym rejencie Czarneckim, jest od kilku lat nie obsadzone. I oto jeden taki ustosunkowany pan zajmuje kilka posad, przynoszących mu znaczne dochody, a na żadnej posadzie prawie nic nie robi.

W orbicie wpływów p. prezydenta krążą ledwie podpisać się umiejący ławnicy: jeden — dysponujący bezapelacyjnie robotami i zakupami miejskiemi; drugi — dostawca słoniny i innych artykułów do szpitala i przytułków miejskich, oraz połowa radnych, znajdująca się — przeważnie przez podstawione osoby — w jakichś interesach z kasą miejską: jeden jest dostawcą roboty stolarskiej, drugi — dostawcą koni do robót miejskich (który — jak krążą słuchy — z uwagi na swe stanowisko, pobiera podwójne stawki za dowóz drzewa; zob. lista płacy robotników zatrudnionych przy budowie mostu w Starzycach za czas od 7 do 11 grudnia 1926 roku) inni: są przedsiębiorcami rozbiórki gmachów miejskich i t. p.

Duszą zaś tej kliki jest ławnik, a jednocześnie adwokat, który od śmierci p. Britunana, pełni też funkcję wice-prezydenta. Przez 2 miesiące toczyli oni batalję z całem miastem o to, by ktoś postronny, nie należący do kliki nie wszedł do Magistratu, w charakterze wice-prezydenta, i nie spowodował końca sielanki.

Wyżej wymienieni panowie zawsze popierają wszelkie zamierzenia p. prezydenta w Radzie Miejskiej; a najsłuszniejsze interpelacje, czy też wnioski radnych, nie należących do kliki — majoryzują.

Między innemi, były interpelacje w sprawie zaginionego wapna, w sprawie drzewa i wiele innych, a wszystkie zostały niezałatwione.

Posady w Magistracie obsadzane są również swoimi ludźmi. Urzędnicy w Magistracie — niestety — w ogromnej większości nie posiadają odpowiednich kwalifikacji, co na każdym kroku odczuwają na sobie obywatele miasta.

W tem miejscu należy jeszcze dodać, że Magistrat wogóle nie prowadzi ogólnych wykazów podatków, tak, że nigdy nie wiadomo napewno, ile należało się podatku, ile ściągnięto i ile pozostało sum zaległych.

Miasto tą drogą apeluje do miarodajnych czynników o rozwiązanie tej nieśmiertelnej Rady Miejskiej i uwolnienie miasta od panowania kacykatu.

Materjału rewidentowi mogą dostarczyć b. radni Łysikiewicz i Kaszer, oraz b. sekretarz Magistratu Krejekant, którzy wystąpili z Magistratu; obecni radni Cierpikowski, Rotenberg i Eberle i obywatele Wereczyński, Weggi i Wasserman.

Wierzbnik Starachowice

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI DLA KSIĘDZA ŚCISKAŁY.

Rozeszła się wiadomość po Wierzbniku i Starachowicach, że Starostwo podało do odznaczenia złotym krzyżem zasługi księdza Ściskałę za... działalność społeczną.

Znając księdza Ściskałę już od 1921 r., daremno szukam tych zasług, za które to jego przyjaciel, p. starosta Konopacki, podał go do odznaczenia.

Znaleźliśmy tych parę kwiatków jego działalności, za które prawdopodobnie zostanie odznaczony, a któremi chcemy podzielić się z szerszą publicznością.

A mianowicie:

1) chcąc przyjść z pomocą Dyrekcji Zakładów Starachowickich w kierunku zaprowadzenia głodowych płac, przeciwdziałania klasowemu Związkowi Zawodowemu i rozbicia solidarności robotniczej — wznowił on działalność Chrześcijańskiego Związku, który jednak, mało uznany przez robotników, prowadzi suchotniczy żywot;

2) Przy powitaniu Prezydenta w Starachowicach, skarżył się przed nim, że robotnicy marnie zarabiają, jakby temu był winien Prezydent, lecz przez 6 lat swej działalności nie wystąpił ani jednem słowem przeciwko Dyrekcji Zakładów, która w skandaliczny sposób wyzyskuje robotników;

3) dziewczętom zagroził, że nie da im rozgrzeszenia za należenie do Związku Strzeleckiego.

4) Jako członek Wydziału Sejmiku, wraz z przewodniczącym tegoż Wydziału, starostą Konopackim, nie dopuszczał do ubezpieczenia pracowników Sejmiku w Kasie Chorych, za co też Sejmik ma płacic kilkadziesiąt tysięcy złotych Kasie Chorych (wskutek tego, suma w budżecie na cele społeczne ograniczona jest obecnie do minimum).

5) założył sodalicję marjańską i bractwo różańcowe pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia.

6) Pobiera wygórowane opłaty za pogrzeby.

Szukając sumiennie w jego działalności społecznej innych „kwiatów" nie znaleźliśmy, ale i za te czyny należy mu się dłuższa pamięć w sercach robotniczych. **Re-de.**

Kraków

PROCES B. DYREKTORÓW POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO.

W Krakowie toczy się proces przeciwko b. dyrektorom Polskiego Banku Przemysłowego, oskarżonym o dokonanie szeregu tranzakcji na szkodę Banku. Poniesione w ten sposób szkody wyniosły przeszło 20 miljonów marek (w r. 1923 r.)

Oskarżony Filipi do winy się nie przyznaje i zaprzecza poszczególnym zarzutom aktu oskarżenia. Oświadcza on, między innemi, że ani komisja rewizyjna, ani centrala Banku Przemysłowego, które wykazy rachunkowe kontrolowały, nie kwestjonowały nigdy ani dopuszczalności ani też legalności kredytów i tranzakcji Banku.

UROCZYSTE OTWARCIE PIEKARNI MECHANICZNEJ.

W dn. 5 lutego odbędzie się w Krakowie uroczyste otwarcie największej piekarni mechanicznej w Polsce. W otwarciu wezmą udział przedstawiciele Rządu.

Lwów

SPRAWA O ZANIEDBANIE OBOWIĄZKÓW SŁUŻBOWYCH.

W dniu wczorajszym sąd wojskowy we Lwowie wydał wyrok w sprawie pułk. Szmidta, oskarżonego o zaniedbywanie obowiązków służbowych, przez niewypełnianie odpowiedniego nadzoru nad podwładnymi i nadużycie władzy, polegające na podpisywaniu pozwoleń na wyjazd z Polski, bez uzasadnienia. Sąd skazał Szmidta na 3 tygodnie aresztu domowego.

RUCH ROBOTNICZY

WZROST BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w ostatnim tygodniowym okresie sprawozdawczym, t. j. od 24 do 29 stycznia włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 14,980 osób. W tej liczbie pracowników umysłowych było 4.000. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, ogólna ilość bezrobotnych zwiększyła się o 310, liczba zaś bezrobotnych pracowników umysłowych pozostała bez zmiany. Bezrobocie zwiększyło się w grupach: robotników niewykwalifikowanych (o 200), w grucie budowlanej (o 100) i hutników szkła (o 10).

W okresie sprawozdawczym wysłano, jako kandydatów do pracy, 354 osoby, w tej liczbie 103 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 103 osoby, w tej liczbie 17 pracowników umysłowych. Poszukujących pracy było w ewidencji Urzędu 14 126 osób, (w poprzednim tygodniu 13,601), w tej liczbie 3,709 pracowników umysłowych (w poprzednim tygodniu 3,817).

URLOPY DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH, ZATRUDNIONYCH Z FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Na ostatniem posiedzeniu Miejskiego Funduszu Bezrobocia rozważane było podanie urzędników miejskich, zatrudnionych z Funduszu Bezrobocia o podwyżkę dotychczasowych płac. Na posiedzeniu tem nie przyznano tej podwyżki, natomiast akceptowano stanowisko magistratu, który oświadcza, że w chwili obecnej podwyżki nie mogą być stosowane, bowiem nie mogłyby się one ograniczać jedynie do pracowników umysłowych, lecz musiałyby objąć także pracowników fizycznych, co pociągnęłoby ogromne koszta, na których pokrycie niema odpowiednich funduszów. Na tem samem posiedzeniu zdecydowano przyznać wszystkim pracownikom umysłowym i fizycznym, zatrudnionym z Funduszu Bezrobocia dwutygodniowe płatne urlopy.

O CZAS PRACY W MŁYNARSTWIE.

Pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy, inż. Bohuszewicza, odbyła się w piątek, 4 lutego, konferencja, z udziałem przedstawicieli zainteresowanych stron, w sprawie ustalenia regulaminu pracy w młynach warszawskich dla robotników, którym umowa zbiorowa nie określa czasu pracy.

Całość regulaminu przyjęto, z wyjątkiem ustalenia godzin pracy dla furmanów. Sprawę tę odłożono do następnej konferencji, która odbędzie się 16 b. m. z tem, że strony rozważą w międzyczasie tę kwestję.

BEZPRAWIA WŁAŚCICIELA MŁYNA DZIWNA ROLA INSPEKTORA PRACY.

Niebywałe stosunki panują w młynie p. Krucla w Prużanach.

Niedawno na tamtejszym terenie powstał Oddział Zw. Rob. Przem. Spożywczego, obejmujący również robotników wspomnianego młyna. Związek odrazu przystąpił do uregulowania czasu pracy, domagając się stosowania obowiązujących w tej dziedzinie ustaw, tak bezczelnie dotychczas łamanych **(robotnicy pracowali tam po 10 — 15 godzin dziennie!!).** Wystąpienie Związku w tej sprawie nie było po myśli p. Krucla, **który zaczął szykanować robotników-członków Związku, wymyślając im i usuwając z pracy, z wyraźnem zaznaczeniem, że powodem zwolnienia jest należenie do Związku!**

Dwuznaczną rolę w tej sprawie odgrywa Inspektor Pracy 67 Obwodu, p. Biedka. **Nie odpowiedział on wogóle na kilkakrotne zwrócenie się Związku do niego. Przytem właściciel młyna, p. Krucel, wyraźnie powołuje się na radę p. inspektora, że członków Związku należy usunąć z pracy (?!!).**

Z powyższych powodów, wśród miejscowych robotników panuje wielkie rozgoryczenie i wrzenie, tembardziej uzasadnione, że nawet powołane do tego czynniki nie bronią praw robotniczych, a przeciwnie Inspekcja Pracy w Prużanach najwyraźniej staje po stronie przedsiębiorcy!

Domagamy się natychmiastowego wglądnięcia przez wyższe władze w działalność Inspektora Pracy 67 Obwodu, p. Biedki.

Włocławek

WŚRÓD ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH.

W dniu 27 stycznia b. r. odbyło się walne zgromadzenie robotników zatrudnionych w przemyśle drzewnym.

Sprawozdanie z działalności złożył tow. Sznajderman, kasowe — tow. Nowaczyk.

Ze sprawozdania wynikło, że zawarta umowa jest przez poszczególnych majstrów łamana, dzięki zaś samym robotnikom, którzy traktowali swą organizację jako sezonową, doszło do tego stanu rzeczy, że nietylko oberwano im wywalczony procent, oraz szereg innych postulatów, ale nadto zmuszają robotników do pracy w godzinach nadliczbowych, pod grozą wydalenia z pracy.

Tow. Foltyn wezwał zgromadzonych do wzmacniania szeregów organizacji zawodowej, która jest jedyną obronicielką interesów robotniczych.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli tow. tow. Zagrabski, Janiszewski, Nowaczyk, Sznajderman (starszy), Szymański, Żelechowski, Brendowski. Do komisji rewizyjnej weszli tow. tow. Wojciechowski, Gientka i Sobieski.

Po zgromadzeniu odbyło się posiedzenie nowo wybranego zarządu, oraz komisji rewizyjnej.

Wilno.

ZJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

W dn. 16 stycznia odbył się w Wilnie w lokalu Komisji Okręgowej, przy ul. Kijowskiej Nr. 19, Zjazd delegatów Zw. Zaw. Rob. Rolnych, pow. Wileńsko - Trockiego, zwołany w celu zastanowienia się nad dalszą akcją Związku w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

ZEBRANIE DOZORCÓW.

W dn. 23 stycznia odbyło się tu zgromadzenie dozorców domowych, na którem była omawiana sprawa zawarcia umowy zbiorowej.

Przedstawiciele Związku Klasowego w osobach tow. posła Pławskiego i Żejmo, przedłożyli postulaty Związku, ujęte w opracowany projekt.

Charakterystyczne jest, że przedstawiciele rządowi opracowali projekt umowy, pogarszający znacznie dotychczasowe warunki pracy i płacy dozorców.

Dozorcy na zgromadzeniu uchwalili nie dopuścić do obniżenia płacy, w obronie zaś praw swoich — nie cofnąć się nawet przed strajkiem.

ZEBRANIE AUTOMOBILISTÓW.

W dniu 24 stycznia odbyło się zebranie członków Związku Automobilistów, który niedawno został zorganizowany. Cała akcja zarządu idzie w kierunku stworzenia silnej organizacji automobilistów. **Zetkaen.**

Ruch zawodowy

Zarząd Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Farmaceutów podaje do wiadomości Kolegów, iż 7-e doroczne walne zebranie członków Oddziału odbędzie się w dniu 5 lutego r. b. o godz. 9-ej w pierwszym terminie i o godz. 10 wiecz. w drugim terminie.

Walne zebranie pracowników branży papierniczej. W poniedziałek, dnia 7 lutego r. b. o godz. 8 wiecz, odbędzie się w lokalu Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biurowości, Warszawa, Zielna 25, Walne Zebranie pracowników branży papierniczej.

Na porządku dziennym: sprawy dotyczące warunków pracy i płacy.

Wstęp zarówno dla członków, jak i niečzłonków Związku.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY ROLNI.

Od dnia 1 lutego b. r. **biuro Zarządu Głównego Związku** Zawodowego **Robotników Rolnych** Rzeczypospolitej Polskiej mieści się nie przy ulicy Ś-to Krzyskiej 13, lecz **przy ulicy Czerwonego Krzyża Nr. 1.**

Ruch kult.-oświatowy

Zwiedzanie Sejmu. W niedzielę, dn. 6-go b. m. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze organizuje wycieczkę do Sejmu; uczestnicy zwiedzą obecny gmach Sejmu oraz obecnie wznoszone budynki. Zapisy dla wszystkich w Tow. Krajoznawczm, Karowa nr. 31.

Ruch młodzieży

Walne zebranie Z. N. M. S. 9 b. m. w środę o godz. 7.30 w lokalu O. K. R., Jerozolimska 6, odbędzie się Walne zebranie środowiska warszawskiego Z. N. M. S.

Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie z Ogólnokrajowego Zjazdu organizacji we Lwowie, wybory uzupełniające do Zarządu. Obecność członków konieczna pod rygorem organizacyjnym. Zebranie rozpocznie się punktualnie

Zebranie Zarządów Drużyn Sportowych T. U. R. odbędzie się w sobotę, dn. 5. bm. 1927 r. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie nr. 6, o godz. 6 wieczorem.

Wycieczka Koła T. U. R. im. Misiołka. W niedzielę, dn. 6 lutego odbędzie się wycieczka do teatrów Wielkiego i Narodowego. Zbiórka o godz. 10.30 rano, przy ul. Plac Teatralny. Bilety w cenie 40 gr., dla członk. T. U. R. 30 gr., nabywać można w Kole, Dzielna Nr. 95, oraz na miejscu zbiórki.

Zabawy.

Org. Młodz. T. U. R. im. L. Misiołka Koło „Powązki" urządza wielką zabawę karnawałową w sobotę dn. 5 lutego o godz. 9 wiecz. w salach Koła przy ul. Dzielnej nr. 95 I. p.

Zabawa na Dom Ludowy. W sobotę, dn. 5 lutego o godz. 10 wiecz. w salach O. K. R. (Al. Jerozolimskie Nr. 6) odbędzie się wielka zabawa karnawałowa. Zaproszenia otrzymywać można przy wejściu i w sekretarjacie „Domu Ludowego".

Zabawa dzielnicy Czerniakowskiej. Dziś o godz. 10 wiecz. odbędzie się wielka taneczna zabawa w kinie „Miraż" przy ul. Czerniakowskiej 191, na rzecz Domu Ludowego. Zabawa będzie urozmaicona atrakcjami. Bufet na miejscu.

Wielka zabawa karnawałowa odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz. 9.30 wiecz. w salach Zw. Pracow. Inst. Użyt. Publ. przy ul. Wareckiej 7 II p.

Dochód przeznaczony na budowę domu ludowego w Grochowie. Wstęp 2 zł.

Zabawa w Gazowni na Ludnej, mająca się odbyć w sobotę 5 bm. zostaje odwołana.

Zabawa Dzielnicy Jerozolimskiej. W lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, odbędzie się zabawa taneczna na dochód Dzielnicy— w sobotę dnia 5 b. m. o godz. 9-ej.

Wielka zabawa karnawałowa. W sobotę dnia 5 b. m. o godz. 9 wiecz. w sali Gospody Robotniczej, Bagatela 12-a, odbędzie się Wielka Zabawa Karnawałowa.

Wieczornica Akademicka 12 b. m. odbędzie się staraniem Zw. N. M. S. w lokalu Zw. Zaw. Rob. Miejskich, Warecka 7, o g. 10 wiecz. wieczornica towarzyska na którą zaproszenia nabywać można w sekretarjacie Z. N. M. S. — wtorki, czwartki i soboty od godz. 7—8 wiecz., Al. Jerozolimskie 6.

Z sądów.

SPRAWA ODGRYZIENIA KAWAŁKA NOSA.

Niejaki Franciszek Żuczek stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Warszawie, jako oskarżony o odgryzienie kawałka nosa kochance swojej, Wandzie Kościeleckiej.

Podsądny uczynił to, jako zemstę za porzucenie go, po 4 letniem pożyciu.

Sąd Okręgowy skazał Żuczka za ciężkie uszkodzenie ciała — na 3 lata więzienia.

Wyszła z druku broszura
WŁODZIMIERZA SZCZEPAŃSKIEGO
„WSKAZÓWKI DLA OBRADUJĄCYCH".
Cena zł. 1.20.
Skład główny w Księgarni Robotniczej,
W czwartek dnia 3 lutego.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +0,7, najniższa — 3°5.

P. p. p. w dniu dzisiejszym: zachmurzenie przeważnie duże, drobne deszcze na zachodzie kraju; przejaśnienia na południu i wschodzie kraju; rankiem mglisto, w ciągu dnia na znacznej przestrzeni kraju odwilż, na wschodzie lekki mróz. Słabe, potem umiarkowane wiatry południowe i południowo - zachodnie.

Posady dla wysłużonych podoficerów. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 października r. 1926 w sprawie wykonania ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych W. P. Minist, Skarbu zwróciło się specjalnym okólnikiem do podległych władz, urzędów i przedsiębiorstw z poleceniem przedłożenia do 15 lutego danych, dotyczących wysłużonych podoficerów. Chodzi o to, jakie stanowiska, wymagające niższego wykształcenia mogłyby być nadane wysłużonym podoficerom, jakie warunki wymagane są do otrzymania tych stanowisk, ile takich stanowisk wakuje i w jakim terminie winne być objęte.

Z Kursów dla Dorosłych m. st. Warszawy. W niedzielę dnia 6 b. m. odbędą się następujące wycieczki dla słuchaczy Kursów dla Dorosłych:

2 wycieczki do Łazienek, wycieczka do przychodni przeciwgruźliczej, 2 wycieczki do Cytadeli, 2 wycieczki do Zachęty, wycieczka do Zamku, 2 wycieczki do Muzeum zoologicznego, wycieczka do Muzeum etnograficznego.

Polskie Akademickie Koło Przyjaciół Ligi Narodów. We wtorek dnia 1 b. m. odbyło się nadzwyczajne Walne zebranie na którem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes ob. Geblewicz, v. prezes programowy tow. J. Rutkiewicz, v. prezes adm. ob. Wedegis, ref. naukowy tow. W. Schayer, ref. odczytowy ob. Zapasiewicz, ref. zagraniczny tow. Wertheim, sekcja Biuro Pracy tow. K. Mamrot, ref. prasowy— tow. G. Zającówna, skarb ob. Śliwoski, sekretarjat ob Baranowski, Opiekunem honorowym Koła wybrano prof. dr. Marcelego Handelsmana, członkami honorowymi panów ministrów: Zaleskiego i Sokala. Liczny udział naszych towarzyszów w Zarządzie daje gwarancję, że organizacja pracować będzie wytrwale nad pogłębieniem i popularyzacją idei organizacji międzynarodowej współpracy ludów.

Wystawa Karykatur Jotesa. W niedzielę, dnia 6 b. m. w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) odbędzie się o godz. 12-tej w południe otwarcie wystawy karykatur Jotesa (Jerzego Szwajcera) pod nazwą „Maski sejmowe i wojskowe". Wystawa obejmować będzie około 300 groteskowo ujętych portretów przedstawicieli naszego Sejmu i Senatu oraz wojskowości.

Zrzeszenie lekarek polskich. W dn. 8 lutego (wtorek) o godz. 8 wiecz. w lokalu Wydz. Zdr. (Zgoda 10) odbędzie się zebranie Członkiń Zrzeszenia Lekarek Polskich (udział wprowadzonych gości pożądany) z porządkiem dziennym: 1) sprawa należenia Zrzesz. do Międzynar. Związku Lek., 2) Garlicka. — „Sprawozdanie z działalności Izb Lekarsk.", 3) Budzińska - Tylicka. — „Projekt ustawy o zwalczaniu nieobyczajności", 4) Budzińska - Tylicka. — „Kursy pielęgniarskie dla kierowniczek żłobków fabrycz."

Wieczornica towarzyska. W sobotę 5 lutego, odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia), wieczornica towarzyska dla członków i wprowadzonych gości. Pocz. o godz. 10-ej.

Ze Zw. Inwalidów. W dniu 6 b. m. odbędzie się w Sali T-wa Higienicznego, Karowa Nr. 31 w Warszawie Doroczne Walne Zebranie Członków Okręgowego Koła Warszawskiego Zw. Inwalidów Wojennych.

Collegium Publicum Wolnej Wszechnicy Polskiej. Dn. 6 lutego, o godz. 12-ej, odbędzie się w sali Tow. Naukowego (Śniadeckich 8 (parter — wejście główne) odczyt zast. prof. Z. Gralińskiego p. t. „Układy locarneńskie a bezpieczeństwo Polski". Wstęp bezpłatny.

Z Zachęty. W sobotę, dn. 5 lutego, o g. 12-ej w poł., otwarcie wystaw: zbiorowej Tow. Artystów Polskich „Sztuka", zbiorowej Stanisława Żukowskiego, kolekcyj prac Stefana Domaradzkiego i Marji Schayer-Gorskiej oraz w sali parterowej wystawy pośmiertnej Karola Ciszewskiego.

Czasopisma nadesłane

„Muzyka" Rok IV. Nr. 1. Treść: K. Makuszyński: Powrót Szopena, **E. Gancke:** Tajemnica pochodzenia Szopena. **W. Zandowski:** Wykonanie dawnej muzyki. **A. Casella:** Myśli o postępie w muzyce. **M. Gliński:** „Król Roger" Szymanowskiego. **P. Maszyński:** Z dziejów pieśni chóralnej. **Z. Ślezak:** O istocie śpiewu. Prócz tego bogaty dział sprawozdawczy, kronika, dodatek ilustrowany, „Jazz", dodatek muzyczny i t. d.

WYPADKI

TRAGEDJA ROBOTNIKA.

W bramie domu Nr. 18 przy ul. Franciszkańskiej robotnik, 24-letni Józef Barcikowski, ze wsi Wychodź pow. płockiego napił się esencji octowej. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił niedoszłego samobójcę na miejscu.

PRZEJECHANIE.

Na ul. Marszałkowskiej na wprost dworca Głównego został przejechany przez dorożkę konną 55-letni Stanisław Sakowski, właściciel apteki, przybyły z Węgrowa. Poszwankowanego przewieziono do abmulatorjum Pogotowia, gdzie dyżurny lekarz stwierdził potłuczenie lewego boku.

OFIARA ŚLIZGAWICY.

Przechodząca ul. Leszno w pobliżu Karmelickiej 15-letnia Bronisława Krzyżanowska poślizgnęła się, upadła i złamała prawą rękę. Ofiarę ślizgawicy opatrzył dyżurny lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

POŻAR.

Przy ul. Ciepłej Nr. 19 w mieszkaniu Efroima Zelika Pergamenta na 4 piętrze, wskutek szczelin w przewodzie kominowym, zapaliła się ścianka drewniana i sufit. Pogotowie IV oddziału straży ogniowej, po półtoragodzinnej akcji w czasie której wyrąbano część sufitu w mieszkaniu Pergamenta, pożar ugasiło.

ZAGINIONY UCZEŃ.

13-letni Henryk Borucki, uczeń szkoły powszechnej dnia 1 b. m. wyszedł z domu przy ul. Nalewki Nr. 3 i więcej nie wrócił.

NAGŁY ZGON.

W mieszkaniu własnem przy ul. Złotej Nr. 48 zmarła nagle z niewiadomej przyczyny Weronika Kochowa.

ZASYPANY ZIEMIĄ.

W Gocławku przy rozbieraniu wału gocławskiego przez spółkę wodną obwodu warszawskiego, wskutek obsunięcia się ziemi, został zasypany zajęty przy pracy robotnik, 56-letni Andrzej Lipiński (Społeczna Nr. 20). Na ratunek zasypanego pośpieszyli inni robotnicy, którzy Lipińskiego odkopali, zaś lekarz po udzieleniu pomocy przewiózł uratowanego do szpitala św. Rocha.

ARESZTOWANIE „SZCZURA" POCZTOWEGO.

Policja 1 komisarjatu kolejowego aresztowała Jerzego Kamińskiego, praktykanta urzędu pocztowo - telegraficznego „Warszawa 2", jako oskarżonego o kradzież przesyłki pocztowej.

OKRADZIONY W TEATRZE.

Maurycemu Palcowi (pl. Napoleona 5) podczas bytności w teatrze „Letnim" skradziono 1.500 zł. gotówką.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 4 lutego

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.92. Belgja 124,25.— Holandja 358.65. Londyn 43,51. Paryż 35,30. Praga 26,56. Szwajcarja 172.50. Włochy 38.43½ Wiedeń 126,37. Nowy Jork 8.95.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 84.00, 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 84,00. 10% Poż. kolej. 95.00.—. 5% Państw. Poż Konwersyjna 55,00 5% L.Z. Warszawy przedw. —.—. 5% L. Z. Warszawy złotowe 54,50 — 54.50 — —.— 4½% L. Z. Warsz złotowe, 52,00 6% Poż dol. 80.50 (zł. 720.48). 8% Poż. konwersyjna. 97,25 4½% L. Z. ziem. złotowe 46,75. 47,75, 46.75— .— 5% L. Z Warsz. do 1918 r. — 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 28.50—29,90.

Akcje.

Bank Polski 112,00—115,00. — Bank Dyskontowy 12,50. Bank Tow. Spółdz. —.—. Bank Zachodni 2,45. Bank Ziedn. Ziem Pol. 1,70 Bank Zw. Sp. Zarobk. 9,15—9,75 Kijewski 0,28. Siła 47,00. Chodorów 38,00. Czersk 0.44 Gosławice 43.00 Cukier 4.00—3.75 Łazy 0,20 Wysoka 4,48. Nobel 3,00. Węgiel 90,00—92 00. Firlej 34,00 Cegielski 22,00 —22,90 — Lilpop 20.50—21.25 Modrzejów 6.75. Norblin 1,47. Ostrowiec 14,50 14.75, 15,00 Rudzki 1,48 1.53 Starachowice 2,69—2,77—2,75 Zieleniewski 16.00. Zawiercie 10,50. Żyrardów 14,00 Haberbusch 88,50 Żegluga 0,16. Spirytus 2,30—.— Borkowski 1,65—1.70. Bank Handlowy 4.85. Elektryczność 59.00. Częstocice 1.75—1,70. Parowóz 0,59 — 0.63—0.57. Puls 5.70—5.35. Spiess 57,00——.—. Michałów 0.30. Ortwein 0.27. Spirytus 2.50—2.45.

Notowania pozagiełdowe.

Dolar amer. 8.92 i pół, Bank Polski 114.00, Cukier 4.00, Węgiel 90.50—90.00, Modrzejów 6.75, Lilpop 20.00, Ostrowiec 14.00, Rudzki 1.50, Starachowice 2,73, Żyrardów 13.90, Rubli 100 złotem 471.

Listy Zastawne złotowe nieco słabsze.

Obroty małe.

TEATR i MUZYKA

„NIEBIESKI PTAK".

Parę lat temu „Niebieski Ptak" był objawieniem dla Warszawy. Aktualną była wówczas — razem z reformą rolną — reforma teatru. W przedstawieniach „Niebieskiego ptaka" widziano zarodek, kwintesencję teatru. Wogóle teatr współczesny był wówczas uczniem zdegradowanym do niższej klasy; nakazywano mu się uczyć od commedia dell arte, od teatru marjonetek, teatru Szekspira, kabaretu i t. p. Dziś zapewne już nikt nie będzie przypisywał „Niebieskiemu ptakowi" roli pionierskiej dla teatru, ale to co pozostało, jest również dostatecznie ciekawe, miłe i godne poszanowania: nowy gatuneczek, minjatura, coś co powinno było powstać w czasach rokoka, naczynie, które może pomieścić w sobie w skrócie, w chwilowym błysku zarówno tragiczną głębię życia, jak jego humor. Ktoś, komu pierwszy raz wpadło na myśl, aby uruchomić żywy obraz i kazać mu śpiewać, był genjalnym albo tylko przypadkiem natrafił na żyłę nieznanego jeszcze szlachetnego kruszcu. „Burłaki" i „Katarynka" są poemacikami nieśmiertelnemi, — i nic dziwnego, że gdy „Niebieski ptak" przywiózł „Burłaków" do Ameryki, znakomity reżyser Cecil de Mille tak się nimi zachwycił, że wziął ich za punkt wyjścia swego dramatu filmowego — na którym Ameryka zarobiła z pewnością sto i dwieście razy więcej niż „Niebieski ptak" w ciągu całej swojej wędrówki.

Ten „Niebieski ptak" nie jest z tych co to nie sieją ani orzą, on bowiem zasiewa wszędzie ziarno swojej sztuki, zasiał je w Warszawie, której kabarety wiele się od niego nauczyły.

Teraz powrócił do nas, mając w zapasie dwa nowe programy. Wczoraj zaprodukowano pierwszy, zaczyna go „Smutna Królewna", którą naderemnie usiłują rozweselić błazen, niedźwiednik, dopiero chłopiec, który nie bał się jej pocałować, wywołał na jej twarzy uśmiech. „W krainie tulipanów" — jest pamiątką pobytu „Ptaka" w Holandji. „Avancement" — jest wesołą scenką z rosyjskiego życia koszarowego, „Otello" — pyszną parodją opery włoskiej, dekoracje naśladują widownię, są tam też manekiny widzów, bijące oklaski. „Wielkanoc" — rzecz dzieje się w południowej Rosji na prowincji, są tu przekupki i przekupnie, studenci, wojacy, wieśniacy, kupcy, grajek na bałałajce, huśtawka — wszystko się bawi, przekomarza, śpiewa i tańczy. Nie wyliczam innych darów repertuaru; publiczności najwięcej się podobały „Korki" — korki, które śpiewają o różnych napitkach, do których zatkania służyły. Nad program dano „Burłaków" i „Katarynkę" — dwa obrazy z dna nędzy i niewoli, smutne i beznadziejne, Żeromski w dwóch kroplach.

Czy nie byłoby pożądane, żeby conferencier dla publiczności nie umiejącej po rosyjsku streszczał krótko obrazy, które się mają ukazywać.

K. L

Teatr Wielki. Dziś „Dama Pikowa".

Jutro o 3 popoł. po cenach zniżonych specjalnie wykombinowane przedstawienie dla dzieci, złożone z baśni lirycznej „Jaś i Małgosia", baletu „Wieszczka lalek".

Wieczorem „Aida". W poniedziałek przedstawienie zawieszone, we wtorek „Faust" z „Nocą Walpurgji".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Zbójcy".

Jutro popołudniu o 4-ej komedja K. Wroczyńskiego „W miłosnym labiryncie". W próbach pod kierunkiem dyr. Solskiego Molierowska „Szkoła żon".

Teatr Letni. Dziś i codziennie „Potęga reklamy".

Jutro popołudniu po cenach zniżonych „Tajemnica Powodzenia".

Teatr Polski. Dziś i jutro Goldoniego „Sługa dwuch panów". We wtorek wracają na afisz i grane będą naprzemian ze „Sługą dwuch panów", „Dzieje grzechu" w premjerowej obsadzie.

Jutro o godz. 12-ej w południe poraz ostatni „Zaczarowana Królewna" Or-Ota.

Teatr Mały. Od dziś gra co wieczór komedję Verneuil'a „Orzeł, czy reszka".

Jutro o 4-ej popoł. po cenach zniżonych pełna humoru „Najdroższa moja Peg".

Bal Artystów Teatru Polskiego i Małego. Odbędzie się 12 lutego w salonach Hotelu Europejskiego. Informacje telefonicznie 113-40.

Teatr Messal - Niwiarowskiej. Codziennie doskonała operetka „Księżna Cyrkówka".

W niedzielę dn. 6 b. m. popołudniu, po cenach zniżonych „Targ na dziewczęta". Początek o godz. 4.15.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Codziennie „Potasz i Perlmutter".

Jutro o godz. 4-ej popoł. po cenach znacznie zniżonych „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Teatr dla Dzieci przy ul. Jasnej 3 wystawia w niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 12 min. 15 na 20-tem przedstawieniu poraz pierwszy 4-aktową baśń fantastyczną Elwiry Korotyńskiej p. t. „Trzej królewicze Łabędzie i królewna Pięknotka".

Teatr Komedja (Jasna 3). Gościnne występy teatru J. Jużnego „Ptak Niebieski". Jutro dwa przedstawienia o 4-ej i o 8-ej 30 wiecz.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś, dnia 5 b. m. premjera „Trędowata".

O godz. 12 w nocy „Wielka zabawa taneczna".

Teatr artystyczno - literacki „Mignon" (Zrzeszenie Artystów Scen Polskich). „Jedziemy całą parą" rewja humoru w 20 obrazach.

Perskie Oko. Dziś i codziennie „Szopka nad szopkami".

Teatr Qui Pro Quo. Wznowienie szlagierów najpopularniejszych rewji tego sezonu cieszy się powodzeniem.

Teatr „Eldorado". Dziś i codziennie operetka „Cnotliwy Guwerner" z udziałem całego zespołu.

Poranek Polińskiej-Lewickiej. W niedzielę o godz. 12 w poł. odbędzie się w sali Konserwatorjum koncert-poranek primadonny Opery Warszawskiej, Matyldy Polińskiej-Lewickiej po cenach przystępnych.

Bilety w cenie od zł. 1 — do 4 — sprzedaje Chodowiecki, Krakowskie-Przedmieście Nr. 9.

Z koncertu szopenowskiego. Jakób Gimpel i Leopold Münzer dwaj świetni pianiści wyróżnieni na konkursie szopenowskim grać będą w Filharmonji w sobotę o godz. 3 po poł. Obok utworów solowych, przeważnie z dzieł Chopina złożonych, p.p. Gimpel i Münzer wykonają z orkiestrą filharmoniczną pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga koncerty: Chopina e-moll (Münzer) i Rachmaninowa c-moll (Gimpel).

HEMATOGEN—LEK
zaleca się przy błednicy, małokrwistości, skrofułach, cierpieniach ustroju nerwowego, osłabieniu, pobudza apetyt, nie psuje zębów.
Dla dorosłych, dzieci i starców.
Fabryka Chemiczna „Lek"
Poznańska 11, tel. 257-60.

Dr. REJZENBERG
ŻELAZNA 76. Weneryczne, skórne, niemoc płc., analizy krw nasienia. 12—2, 4—8. Do 9 r. bezpł.

KONKURS

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie ma do obsadzenia 3 stanowiska pomocników aptekarskich z uposażeniem VII stopnia służbowego. Uposażenie według norm urzędników państwowych, to jest VII stopień służbowy szczebel „a" plus 10% dodatku i 15% wyrównawczego.

Oferty wnosić należy do 14 lutego 1927 r. pod adresem Zarządu P. K. Ch. i dołączyć:

1) dowód przynależności państwowej Polskiej, 2) dyplom naukowy, 3) dokładny przebieg życia, 4) dokument odbycia powinności wojskowej Polskiej, 5) świadectwo z dotychczasowej pracy i 6) adresy przynajmniej 2 godnych zaufania osób na których referencje kandydat powołać się może.

Dyrektor: (—) W. Miłkowski
Przewodniczący Zarządu: (—) E. Wichura

FARMACEUTA
(prowizor - magister farm.)
potrzebny zaraz.
Oferty z życiorysem i odpisami posiadanych świadectw zgłaszać pod adresem:
Powiatowa Kasa Chorych w Wołominie.

MEBLE
używane, wielki wybór, najtaniej! Gotówka lub rozległe raty.
SOLNA 18 m. 4.

Nowa Lecznica
Specjalna przychodnia
Senatorska 10, tel. 110-18. Lekarzy Specjalistów wyłącznie dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płc. Roentgen, Lampa kwarc., w lecznicy analizy lek. (krew na syf.)—od 9 r. do 8 w. bez przerwy. Wizyta 3 zł. W niedz. i święta 10—2.

LECZNICA
CHŁODNA 42,
tel. 52-52
Wszystkie specjalności. Porada 3 zł., czynna od 10—8, w niedziele 10—3.

LECZNICA
GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności
Porada 3 zł.

Ogłoszenia drobne

Meble na raty! Najtańsze źródło, nowych, używanych i otomany. Złota 7—23.

NA RATY rozległe, ubiory męskie, damskie poleca najtaniej- UNGER, Żelazna 40—2.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

Trociny po cenach konkurencyjnych sprzedaje Altuski — Dzika 40 telefon 172-53.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

ZMARTWYCHWSTAŁA „MADAME TUSSAUD"

ODBUDOWA SŁYNNEJ GALERJI FIGUR WOSKOWYCH.

POPULARNI ZBRODNIARZE.

Znana galerja figur woskowych, Walhalla głów koronowanych, znakomitości i przestępców w Londynie, która spaliła się prawie doszczętnie przed dwoma laty, ma być wkrótce odbudowana kosztem 250 tys. funtów (10 miljonów złotych). Na Boże Narodzenie podwoje nowej „Madame Tussaud" mają się otworzyć i publiczność londyńska, w odświeżonych, czystych i mniej dusznych salach znowu podziwiać będzie figury „jak żywe".

Powtórzą się te zabawne wypadki, kiedy ludzie podchodzili płacić za bilety do woskowej kasjerki, kiedy chcieli się witać z woskowym policjantem, albo ze strachem boczyli się na woskowego zbrodniarza. Będzie w nowym gmachu i kino, i wielka restauracja, a co najważniejsze, rozszerzona i powiększona „sala okropności" (Chamber of Horrors).

Będzie tam i gilotyna, i szubienica, i inne wzory egzekucji, historja obrazkowa „drogi do ruiny poprzez przestępstwo".

Dziennikarz, który otrzymał te informacje od właściciela galerji, p. Johna Tussaud, zastał go właśnie przy lepieniu nowej figury do zbioru znakomitości: Mussoliniego. Na naszym rysunku widzimy p. Tussaud przy jego robocie.

„Silnych ludzi — powiada p. Tussaud — trudno jest rzeźbić"...

Wśród innych nowicjuszów mamy pisarza Wellsa, fizyka sir Oliver Lodge'a, Hindenburga i t. p.

NAPRAWIANIE STAROŻYTNOŚCI EGIPSKICH

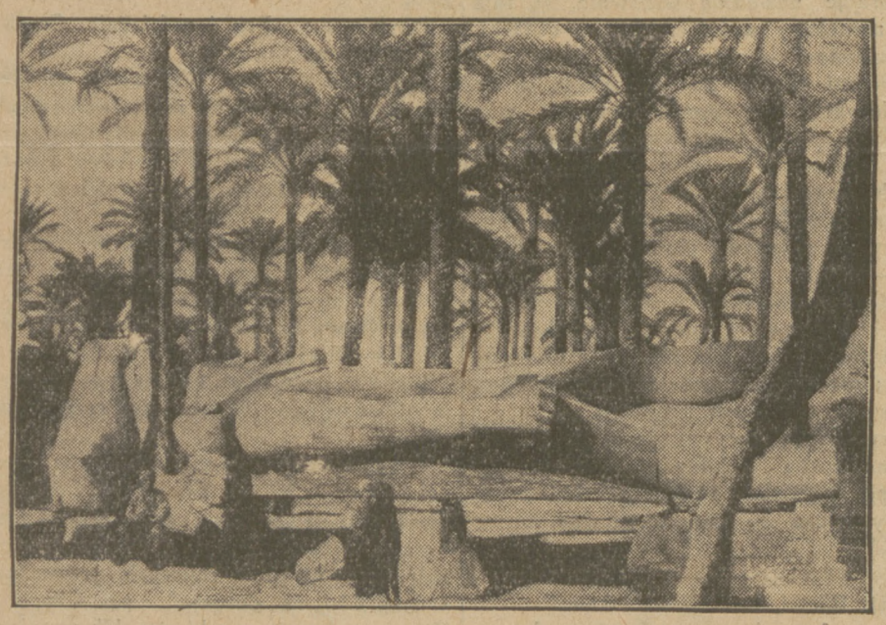

Zdjęcie z Egiptu, gdzie w cieniu palm naprawia się posągi faraonów z przed kilku tysięcy lat.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

NIEDZIELA.

14.15—14.40 Odczyt p. t. „Na czem polega racjonalne żywienie krów mlecznych" wygłosi p. inż. M. Kwasieborski. Po odczycie komunikat meteorologiczny. 15.00 — 17.00 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 17.00—17.25 Program dla dzieci (p. M. Radziwiłłowiczowa - Weryho). 17.30—18.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Część I-a. 1. a) Beethoven: Marsz turecki, b) Mozart: Uwertura do op. „Wesele Figara", c) Boccherini: Menuet z kwintetu E-dur — wykona orkiestra. 2. Francesco Cilea: Arja z dramatu muz. „L'Arlesienne" odśpiewa p. Maurycy Janowski. 3. a) Jarnofelt: Kołysanka, b) Weber - Berlicz: Zaproszenie do tańca — wykona orkiestra. Część II-a. 4. a) Karłowicz: I) Zawód, II) Skąd pierwsze gwiazdy, b) Różycki: Agnes — odśpiewa p. Janowski. 5. a) Dworzak: Furiant z op. 42 Nr. 1, b) Chopin: Nocturn E-moll, c) Młynarski: Mazur, odegra orkiestra. 18.40 — 19.00 Rozmaitości. 19.00 — 19.25 Odczyt p. t. „Litwa i Polska w XV-ym wieku" wygłosi prof. H. Mościcki. 19.30—19.55 Odczyt p. t. „Tło etniczne dzisiejszej sytuacji politycznej w Chinach" wygłosi prof. St. Poniatowski. 19.55—20.20 odczyt prof.: Jazda transatlantycka" wygłosi p. M. Wańkowicz. 20.30—22.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Część I-a. 1. Stan. Moniuszko: Uwertura symfoniczna „Bajka" wykona orkiestra. 2. Chopin: a) Ballada g-moll, b) Preludjum Fis-dur, c) Preludjum h-moll, wykona p. Nowacka - Ilska. 3. a) Paderewski: I) Melodja, II) Nocturn, III) Menuet wykona orkiestra. Część II-ga. 4. Chopin: a) Nocturn cis-moll, b) 2 mazurki: I) E-dur op. 5 Nr. 3 i cis-moll op. 6 Nr. 2 wykona p. Nowacka - Ilska. 5. a) Rogowski: Suita p. t. „Z albumu prababki"; I) Cenat, taniec z XVIII wieku, II) Dwie piosenki dworkowe („Gąski" i „Oj, dzień, dzień"), III) Menuet, IV) „Poszła Filis do ogrodu", V) Polonez (Pozytywka babuni), VI) „Już miesiąc zaszedł", VII) Gawot, b) Noskowski: Marsz ks. Józefa Poniatowskiego—wykona orkiestra. 22.00—22.30 Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska".

NOWOCZESNY sposób prania bielizny można uskutecznić proszkiem „IWONKA" z tlenem.

TOW. MAC-DONALD

niestrudzony bojownik o utrzymanie pokoju, którego przemówienie przeciw przewlekaniu zatargu z Chinami sprawiło tak wielkie wrażenie w Anglji i poza jej granicami.

Z teatrów świetlnych.

Kino „Apollo". „Ben Hur".

Kino Stylowy. „Znak Zorry" z Douglasem Fairbanksem.

Kino „Colosseum" —„Ćmy paryskie".

Kino Filharmonja. „Wszystko dla dziecka" z Henny Porten.

Kino Palace. „Faust" z Janningsem.

Kino „Wodewil" — „Dziewczynka z dancingu".

Kino „Komedja" — „Małżeństwo grobem miłości" z Colleen Moore i Miltonem Sillsem.

Kino „Splendid". „Ben Hur".

Kino Pan i Corso. „Białe noce".

Teatr Miejski. „Przez miłość do sławy".

Kino „Światowid". „Ben Hur".

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 5 — Długa 25.
Ostatnie dni. Ostatnie dni.
Pocz. w dniu dzisiejszym o godz. 4 pp.
Przez miłość do sławy
Wkrótce
Kapitan z „Nancy B"
Ceny miejsc: 50 gr., 75 gr. i 1 zł.

Dział kobiecy.

V.

Jak należy prać RADIONEM.

PRANIE BIELIZNY WEŁNIANEJ I JEDWABNEJ.

Dalszy ciąg z Nr. 32, z dn. 2 lutego.

Materjały wełniane wymagają przy praniu specjalnie delikatnego obchodzenia się, a przedewszystkiem nie mogą być tarte. Właśnie z tego powodu RADION doskonale nadaje się do prania rzeczy wełnianych, usuwa on bowiem brud bez pomocy rąk. Należy szczególnie uważać, aby rzeczy wełniane były prane i suszone w temperaturze nie wyższej nad 30° C.

Przygotowuje się rozczyn RADIONU zaledwie ciepły i zanurza się w nim bieliznę wełnianą, przyczem porusza się ją w rozczynie i wygniata zlekka rękoma. Do płukania trzeba brać wodę bardzo miękką, najlepiej z małym dodatkiem RADIONU, potem wyżyma się rzeczy wełniane przez ręcznik lub kawałek płótna i powoli wysusza; prasować trzeba je z lewej strony, rozciągając przytem tak, aby się nie zbiegły.

Jedwabie, pończochy i chusteczki jedwabne pierze się podobnie jak i materjały wełniane — w letnim rozczynie RADIONU. Do tego prania nadają się tylko lżejsze gatunki jedwabiu, a więc jedwab surowy, crepe de chine, fulary i t. p.

Koronki, firanki, bluzki koronkowe płucze się w zimnej wodzie, rozmiękczonej przez dodanie małej ilości RADIONU, przez co usuwa się większy brud; potem gotuje się je albo też pierze w ciepłym rozczynie RADIONU, zależnie od ich trwałości.

Dalszy ciąg nastąpi. Wyciąć i zachować.

OKRĘZNE PODRÓŻE AUTOBUSOWE W POLSCE.

IDŹMY ŚLADEM ZAGRANICY W POPIERANIU TURYSTYKI

W krajach zachodniej i środkowej Europy dużą rolę w ruchu turystycznym krajowym i zagranicznym odgrywają wycieczki autobusowe po piękniejszych okolicach. Odpowiednio zorganizowane podróże przez przedsiębiorstwa ściągają tysiące pasażerów. Dla przykładu wystarczy przytoczyć, że linja autobusowa Nicea — Grenoble—Chamonix przewiozła w r. 1926 — 300.000 pasażerów. Linja ta przebiega przez Alpy francuskie.

W Polsce dotychczas żadne przedsiębiorstwo autobusowe nie pomyślało o potrzebie uruchomienia tego rodzaju komunikacji. Przydałaby się ona bardzo na szlaku Karpackim, biorąc jako punkt wyjścia Kraków. Turyści, korzystający z autobusów, mogliby zwiedzić w ciągu tygodnia najpiękniejszą okolicę Karpat i wszystkie położone w nich letniska i zdrojowiska. Podróż taka dałaby możność turystom zapoznania się z naszemi górami na całej ich długości od Śląska Cieszyńskiego do granicy rumuńskiej.

Autobusy otwarte, obliczone na 20 osób każdy, mogłyby w pełnym sezonie letnim kursować codziennie, odbywając całą drogę w obydwie strony w ciągu 15 dni. O ile cena przejazdu nie byłaby zbyt wygórowana, wycieczki takie cieszyłyby się dużem powodzeniem śród osób, pragnących zwiedzić góry, a niemogących podejmować wysiłków, związanych z pieszymi wędrówkami po nich.

W popieraniu naszej rodzimej turystyki musimy iść śladem zagranicy. Sprawą tą powinno się zainteresować nasze ministerjum komunikacji, przed którem otwiera się pole pięknej inicjatywy, na wzór kolei francuskich.

Chodzi i o to, aby prywatni przedsiębiorcy nie darli skóry z turystów.

NIEMIECKI GABINET REAKCYJNY W PEŁNYM SKŁADZIE PO PIERWSZEM POSIEDZENIU

Siedzą z lewej strony na prawą: Min. pracy dr. Brauns (centrum); Min. spr. zagr. dr. Stresemann (niem. partja ludowa); Kanclerz i min. okup. terenów dr Marx (centrum); Min. sprawiedliwości i wicekanclerz Hergt (nacjonalista); Min. Reichswehry dr. Gessler (bezpartyjny). Z lewej na prawą stoją: Min. komunik. dr. Koch (nacjonalista); Min. spraw wewn. dr. von Keudell (nacjonalista); Min. skarbu dr. Köhler (centrum); Min. rolnictwa Schiele (nacjonalista); Min. gosp. narod. dr. Curtius (partja ludowa).

ZE SPORTU

OTWARCIE SEZONU PIŁKI NOŻNEJ.

W sobotę, dnia 5 lutego r. b. o godz. 11 rano odbędzie się na boisku R. K. S. „Skry" (Okopowa 43—47) towarzyski mecz piłki nożnej między R. K. S. „Gwiazdą" a R. K. S. „Czarni".

MECZ HOCKEYOWY CRACOVIA — CZARNI W KRAKOWIE.

Mecz hockeyowy Cracovia — Czarni (Lwów) zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Sędziował dr. Lustgarten.

DRUGI RAID NARCIARSKI.

Jak donoszą z Grodna, we wtorek d. 1-go b. m. o godz. 8 rano wyruszyło pięciu narciarzy warszawskiego Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego na raid narciarski Suwałki—szczyt Howerli (930 klm.) Zawodnicy przeszli już dwa etapy, jednak z powodu marnego śniegu, zmuszeni oni są jechać rowami przy torach kolejowych, gdyż śnieg na szosach zupełnie znikł.

Jak wiadomo raid powyższy jest konkurencją dla raidu Wilno — Kuty, który rozpoczął się 24 stycznia przy udziale 3 narciarzy warszawskiego AZS-u.

O PUHAR DAVISA.

Polska jeszcze się nie zgłosiła do rozgrywek.

Do tegorocznych rozgrywek o puhar Davisa zgłosiło się dotychczas 10 państw w grupie europejskiej i dwa państwa w grupie amerykańskiej, a mianowicie: grupa europejska — Anglja, Włochy, Holandja, Czechosłowacja, Węgry, Grecja, Austrja, Belgja, Jugosławja i Indje angielskie; grupa amerykańska — Kuba i Australja. Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 marca.

KALENDARZYK DZISIEJSZYCH I JUTRZEJSZYCH ZAWODÓW.

Sobota: o godz. 16 w Dolinie Szwajcarskiej odbędą się zawody łyżwiarskie dla młodzieży szkolnej obojga płci w jeździe szybkiej i figurowej. W razie braku lodu zawody odbędą się 12 bm.

Niedziela: w Agrykoli odbędą się o godz. 12 zawody saneczkowe i narciarskie, naturalnie w razie odpowiedniej pogody.

W lokalu RKS. Skra (Okopowa 43) odbędą się zawody bokserskie o robotnicze mistrzostwo Warszawy (godz. 14).

Na strzelnicy PTŁ. odbędzie się w niedzielę konkurs strzelecki dla pań i panów. Początek o godz. 11, koniec wieczorem.

W szkole Ronthalera rozpoczynają się o godz. 11 mistrzostwa Warszawy w piłce siatkowej. Odbędzie się razem 10 meczów, w tem 3 mecze drużyn żeńskich, 3 mecze drużyn klubowych oraz 4 mecze szkolnych zespołów męskich.

ODCZYT T. ŻUŁAWSKIEGO.

We wtorek dn. 8-go lutego w lokalu O. K. K., Al. Jerozolimskie 6, I piętro, o godz. 7 m. 30 wiecz. t. poseł Zygmunt Żuławski wygłosi odczyt p. t.:

WRAŻENIA Z AMERYKI (Stany Zjednoczone i Meksyk).

Tow. Żuławski poinformuje słuchaczy o sytuacji w St. Zjednoczonych, tudzież o ostatnich niezmiernie ciekawych wypadkach, jakie zaszły w Meksyku.

Wstęp na odczyt wolny dla wszystkich.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA PPS. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.